

## Pokojowa inicjatywa Polski w ONZ

### Wniosek o wycofanie z Grecji wszystkich wojsk i misji wojskowych

NOWY JORK, 18.10. (Obsl. wł.). Delegacja polska przedłożyła projekt rezolucji, która rozpatrzona zostanie w przyszły piątek przez Zgromadzenie Generalne ONZ. Polska proponuje, by Zgromadzenie zażądało natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk i misji wojskowych, jakie znajdują się obecnie na obszarze Grecji. Rezolucja ta domaga się poza tym, by wszystkie zainteresowane rządy przesyłały sprawozdanie o sposobie, w jaki wykonały polecenia ONZ.

Wydanie B

# GŁOS WYBRZEŻA

## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok. I.

GDANSK, GDYNIA — NIEDZIELA, 19 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

Nr 123

# Ludność Paryża popiera

## strajkujących pracowników metro

### Rząd odpowiedzialny za konflikt

#### stwierdza centralny komitet strajkowy

## Eksporterzy amerykańscy pragną stosunków handlowych z ZSRR

NOWY JORK, 18.10. (Obsl. wł.). „New York Herald Tribune” pisze, że departament stanu gotów jest zmienić swą politykę w sprawie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim.

Gazeta przypomina, że pewni eksperci amerykańscy obawiali się, iż de partament stanu i departament handlu przeszkadzają im w nawiązaniu stosunków handlowych z ZSRR, jakie w pierwszym półroczu osiągnęły cyfrę 100 milionów dolarów.

Gdyby Stany Zjednoczone wstrzymały eksport do ZSRR — pisze gazeta — wtedy kraj ten mógłby to samo uczynić z towarami, jakich potrzebują Stany Zjednoczone.

## Budżet Państwa na rok 1948

Na posiedzeniu w dniu 17 października 1947 r. Rada Ministrów przyjęła wniesiony przez ministra skarbu projekt ustawy o budżecie Państwa na rok 1948.

## Zjazd kolejarzy Wybrzeża

W dniu dzisiejszym robotnicza Gdynia gościć będzie drugi doroczny zjazd delegatów gdańskiego okręgu Związku Zawodowego Kolejarzy. Fakt ten ma ogromne znaczenie nie tylko dla Gdyni. ZZZ zarówno ze względu na swoją liczebność, wkład w odbudowę, jak i czynny udział w życiu politycznym wysunął się bezsprzecznie na czoło ruchu zawodowego na Wybrzeżu.

W okresie wojny i wyzwolenia Wybrzeża, kolejarz razem z żołnierzem liniowym dął do pięciokrotnego zwiększenia siły armii hitlerowskiej. To on pod grudem kul i bomb, odbudowywał tory i mosty, by na czas dostarczyć frontowi wszystkiego co było potrzebne dla zwycięstwa. Kolejarze polscy spełnili do końca swój obowiązek patriotyczny. Spełniła go również ekipa kolejarska, która w marcu 1945 roku podążyła na Wybrzeże, by tu stworzyć gdański DOKP.

Znane są zniszczenia jakie Niemcy pozostawili po sobie na odcinku kolejnictwa. Urządzenia i budynki kolejowe na stacjach węzłowych Wybrzeża były w 100 proc. zniszczone. Ilość niezdatnych do użytku parowozów przekroczyła cyfrę 80 proc. Z tego zdawałoby się beznadziejnego stanu, dzięki ofiarnej pracy dziesiątków tysięcy kolejarzy, osiągnięto imponującą cyfrę 71.762 wagonów w wyładunku w sierpniu bieżącego roku.

Omawiając rekordowe osiągnięcia pracy naszych portów nie wolno zapominać, że jedną ze sprężyn i tajemnic tych osiągnięć jest coraz bardziej sprawna praca kolei. Ostatnio notowaliśmy 10 milionów ton węgla wywiezionego zagranicę przez nasze porty morskie. Wielu ludzi nie dostrzega, że tych 10 milionów ton, przed ich załadunkiem na statki kolej dostawiła ze Śląska na Wybrzeże.

Z dumą oglądamy „dzwignięte” z gruzów warsztaty kolejowe na Trojanie, parowozownie Gdańsk — Południe, czy na Zasplu. Z samozaparciem, niekiedy o głodzie i chłódzie, odbudowywali kolejarzy te zakłady.

Nawet ciężkiej i odpowiedzialnej pracy zawodowej, nie przeszkadzało kolejarzom stać w pierwszych szeregach walki z reakcją o ugruntowanie demokracji w kraju. Pamiętamy liczny i czynny udział aktywów kolejowych w obu bitwach z reakcją — w Referendum i wyborach do Sejmu. Najlepsze i najdzielniejsze ekipy agitacyjne składały się z kolejarzy.

Nam, Polskiej Partii Robotniczej jest szczególnie przyjemnie mówić o wielkim wkładzie kolejarzy w odbudowę gospodarczą i stabilizację życia politycznego, gdyż nie mało zasług położyli na obu tych odcinkach nasi towarzysze.

Z okazji Zjazdu Okręgowego należy podkreślić, że wszystkie swe osiągnięcia zawdzięczają kolejarze harmonijnej współpracy obu partii robotniczych na terenie gdańskiej DOKP. Współpraca ta wzmacniała z kolei organizację zawodową i pozwoliła skupić całą uwagę na odcinku odbudowy.

Przodującemu oddziałowi klasy robotniczej Wybrzeża — kolejarzom i ich drugiemu zjazdowi — życzymy powodzenia w pracy dla dobra klasy robotniczej i Polski Ludowej.

PARYŻ, 18.10. (Obsl. wł.). Centralny komitet strajkowy opublikował komunikat, w którym oświadcza: mimo manewrów rządu, kłamliwej kampanii prasy reakcyjnej i radia oraz mimo przewidzianej zdrady dywersyjnego związku zawodowego, żadna linia metra ani autobusów nie została uruchomiona. Komunikat dodaje, że rząd Ramadiera rzucił maskę i ukazał swe prawdziwe intencje. Dąży on do złamania strajku i zadania ciosu Generalnej Konfederacji Pracy. Podając sprawozdanie z odmowy rządu dopuszczenia delegacji CGT do prac komisji klasyfikacyjnej, komunikat wzywa personel metra do kontynuowania strajku aż do zwycięstwa. Komunikat oświadcza jednocześnie, że członkowie metra zbiorą się jutro rano, celem wysłuchania sprawozdania z przebiegu dotychczasowej akcji.

Mimo triumfalnych zapowiedzi dzienników reakcyjnych i oficjalnego komunikatu rządowego, łamistrajkom nie udało się uruchomić ani jednej linii metra podziemnej. W piątek rano kursowało jedynie 20 autobusów na czterech liniach. Obok kierowcy i przy wejściu do autobusu pełniła straż policja w hełmach i z karabinami.

W godzinach popołudniowych kierowcy autobusów porzucili pracę wobec nieprzychylnego nastawienia ludności. Uruchomienie metra nawet w ograniczonych rozmiarach okazało się niemożliwe z powodu braku specjalistów elektrotechników.

### Manewr rządu nie udał się

Zarządzone przez władze mobilizacja elektrotechników nie dała żadnych rezultatów. Policja nie zaskładała osób podlegających mobilizacji w domu, a domownicy odmawiali odebrania nakazu mobilizacyjnego.

Wobec niepowodzenia tej akcji odbyło się w piątek posiedzenie Rady Ministrów, na którym byli również obecni prefekt departamentu Sekwany, komendant policji paryskiej i przedstawiciele władz wojskowych. Przedmiotem rozmów było przedsięwzięcie nowych kroków zmierzających do złamania strajku.

W ministerstwie transportu toczą się bez przerwy rokowania między komisją klasyfikacyjną a przedstawicielami związku dywersyjnego, którzy jak wiadomo użyty zostali jako narzędzie dla złamania strajku.

Komisja klasyfikacyjna zgodziła się na zasadę przyznania tymczasowych zaliczek. Nie osiągnięto jednak porozumienia w sprawie wysokości zaliczek, ponieważ delegaci związku w domagali się od 10 do 30 tysięcy franków, zależnie od kategorii, a przedstawiciele komisji proponowali od 6 do 20 tys. franków.

Clement, sekretarz dywersyjnego związku oświadczył: — „Jeżeli nie uzyskamy całkowitej satysfakcji w dziedzinie tymczasowych zaliczek, wtedy będziemy musieli raz jeszcze rozpatrzyć naszą postawę”.

Rokowania podjęte celem rozwiązania obecnego konfliktu znajdują się w stadium impasu. Stanowisko rządu, który nie zgodził się na dopuszczenie do obrad komisji klasyfikacyjnej delegatów CGT usunęło nadzieje na pojednanie załatwienie sprawy.

PARYŻ, 18.10. (Obsl. wł.). Komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że złoto, zagrabione przez Niemców, zostanie rozdzielone w następujący sposób: Belgia — 90.649 kg, Luksemburg — 1.929 kg, Holandia — 35.890 kg. Rozdział ten dokonany zostanie na mocy decyzji powziętej przez komisję trzech, obradującą w Brukseli.

Prócz wyżej wymienionych państw komisja rozpatrywała żądania Austrii i Włoch, które nie brały udziału w rokowaniach paryskich w sprawie odшкоdowania wojennych. Komisja na mocy tymczasowej decyzji przyznała Austrii 33.783 kg a Włochom 3.805 kg. Złoto to zostanie przechowane do czasu powzięcia ostatecznej decyzji.

cych do złamania strajku w kolej podziemnej i zapobiegających możliwości rozszerzenia się ruchu strajkowego na inne kategorie pracowników.

W piątek wieczorem rozpoczęło się posiedzenie rządowej komisji, która ma zdecydować o zaszerzegowaniu pracowników metra i wypłacie zaliczek.

### Ulotki do ludności Paryża

Przez cały dzień strajkujący pracownicy metra rozdawali ulotki rozchwytywane przez ludność Paryża. Ulotki podkreślały, że rząd jest odpowiedzialny za wywołanie konfliktu i zwracają uwagę na wolę strajkujących polubownego załatwienia sporu. Komitet strajkowy oświadcza w ulotce, że liczy na solidarność i pomoc ludności paryskiej.

Związek zawodowy pracowników transportowych rozlepił afisze na domach Paryża w których stwierdza, że rząd aby złamać strajk stosuje metody represji. Metody te są następstwem wobec reakcji wewnętrznej i międzynarodowej i przedstawiają niebezpieczeństwo dla republiki.

PARYŻ, 18.10. (Obsl. wł.). W ministerstwie transportu toczą się bez przerwy rokowania między komisją klasyfikacyjną a przedstawicielami związku dywersyjnego, którzy jak wiadomo użyty zostali jako narzędzie dla złamania strajku.

Komisja klasyfikacyjna zgodziła się na zasadę przyznania tymczasowych zaliczek. Nie osiągnięto jednak porozumienia w sprawie wysokości zaliczek, ponieważ delegaci związku w domagali się od 10 do 30 tysięcy franków, zależnie od kategorii, a przedstawiciele komisji proponowali od 6 do 20 tys. franków.

Clement, sekretarz dywersyjnego związku oświadczył: — „Jeżeli nie uzyskamy całkowitej satysfakcji w dziedzinie tymczasowych zaliczek, wtedy będziemy musieli raz jeszcze rozpatrzyć naszą postawę”.

Rokowania podjęte celem rozwiązania obecnego konfliktu znajdują się w stadium impasu. Stanowisko rządu, który nie zgodził się na dopuszczenie do obrad komisji klasyfikacyjnej delegatów CGT usunęło nadzieje na pojednanie załatwienie sprawy.

PARYŻ, 18.10. (Obsl. wł.). Komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że złoto, zagrabione przez Niemców, zostanie rozdzielone w następujący sposób: Belgia — 90.649 kg, Luksemburg — 1.929 kg, Holandia — 35.890 kg. Rozdział ten dokonany zostanie na mocy decyzji powziętej przez komisję trzech, obradującą w Brukseli.

Prócz wyżej wymienionych państw komisja rozpatrywała żądania Austrii i Włoch, które nie brały udziału w rokowaniach paryskich w sprawie odшкодowania wojennych. Komisja na mocy tymczasowej decyzji przyznała Austrii 33.783 kg a Włochom 3.805 kg. Złoto to zostanie przechowane do czasu powzięcia ostatecznej decyzji.

## Zboże radzieckie przybywa do Polski

Do dnia 18 bm. w ramach umowy polsko - radzieckiej, przybyło do Polski ze Związku Radzieckiego 9.081 wagonów ze 165.991 tonami zboża.

Jak wiadomo, umowa przewidywała dostawę we wrześniu 100.000 ton oraz pozostałych 200 tys. ton do końca roku bież. Jak widać z dotychczasowego tempa, terminy dostaw zostaną poważnie skrócone.

## Bankierzy z Wall-Street prowadzą USA do ruiny

### stwierdza Wallace

NOWY JORK, 18.10. (PAP). Przemawiając wczoraj w Baltimore przed 8-tysięcznym audytoryum, Henry Wallace, b. wiceprezydent USA, połączył sprawę nienormalnie wysokich — i stale wzrastających — cen w USA z amerykańskimi wydatkami na zbrojenia.

Mówca oświadczył, że ci, którzy popierają obecną politykę zagraniczną USA, z jej 25 miliardami dolarów na zbrojenia, dopomogli do zlikwidowania premii dla rolników niezbytnych dla utrzymania cen na niskim poziomie.

Premie te wynosiły zaledwie 2 miliardy dolarów rocznie. Natomiast na skutek ich zniszczenia i zakończenia kontroli cen w czerwcu ub. roku, rożny amerykański zmuszone zostały do zwiększenia wydatków na żywność o 10 miliardów dolarów.

Przyczyniło się to — oświadczył Wallace — jedynie do zwiększenia zysków sfer zamożnych, natomiast fatalnie odbiło się na standardzie życia wym szerokich mas ludności.

Niezadowolenie w USA z „planu Marshalla”

PARYŻ, 18.10. (Obsl. wł.). Przewodniczący delegacji komisji kredytowej senatu amerykańskiego, która zapoznaje się obecnie z warunkami ekonomicznymi — politycznymi szeregu państw europejskich republikański senator Styles Bridges przeprowadził rozmowy z przedstawicielami rządu francuskiego.

Na urzędzonej następnej konferencji prasowej Bridges oświadczył, iż pomoc USA dla państw europejskich będzie zależna od wysiłków samych tych państw w dziele odbudowy.

Senator zaznaczył, iż w Stanach Zjednoczonych wzrasta niezadowolenie z tzw. planu Marshalla, ponieważ uważa się, iż jest on główną przyczyną wzrastającej tam drożyzny. Komisja kredytowa senatu USA zbierze się 18 listopada w Waszyngtonie, wkrótce po powrocie z Europy i uzgodni z komisją spraw zagranicznych propozycje, które będą następnie przedłożone kongresowi.

Komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że rokowania toczą się w dalszym ciągu w sprawie roszczeń wysuniętych przez Polskę. Prócz Polski następujące kraje wysuwają swoje roszczenia — Albania, Czechosłowacja, Grecja i Jugosławia.

Komisja prowadzi rozmowy z krajami neutralnymi w sprawie zwrotu złota, posłanego do tych krajów nielegalnie przez rząd faszystowski w Niemczech. Szwecja zgodziła się na zwrot złota, pochodzącego z grabieży, a przysłano jej nielegalnie przez rząd niemiecki podczas wojny. Podobne odpowiedzi oczekiwane są także od innych krajów neutralnych.

## Pierwsze decyzje w sprawie zwrotu złota zagrabionego przez hitlerowców

### Komisja rozpatruje roszczenia Polski

PARYŻ, 18.10. (Obsl. wł.). Komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że złoto, zagrabione przez Niemców, zostanie rozdzielone w następujący sposób: Belgia — 90.649 kg, Luksemburg — 1.929 kg, Holandia — 35.890 kg. Rozdział ten dokonany zostanie na mocy decyzji powziętej przez komisję trzech, obradującą w Brukseli.

Prócz wyżej wymienionych państw komisja rozpatrywała żądania Austrii i Włoch, które nie brały udziału w rokowaniach paryskich w sprawie odшкодowania wojennych. Komisja na mocy tymczasowej decyzji przyznała Austrii 33.783 kg a Włochom 3.805 kg. Złoto to zostanie przechowane do czasu powzięcia ostatecznej decyzji.

Komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że rokowania toczą się w dalszym ciągu w sprawie roszczeń wysuniętych przez Polskę. Prócz Polski następujące kraje wysuwają swoje roszczenia — Albania, Czechosłowacja, Grecja i Jugosławia.

Komisja prowadzi rozmowy z krajami neutralnymi w sprawie zwrotu złota, posłanego do tych krajów nielegalnie przez rząd faszystowski w Niemczech. Szwecja zgodziła się na zwrot złota, pochodzącego z grabieży, a przysłano jej nielegalnie przez rząd niemiecki podczas wojny. Podobne odpowiedzi oczekiwane są także od innych krajów neutralnych.

Komisja prowadzi rozmowy z krajami neutralnymi w sprawie zwrotu złota, posłanego do tych krajów nielegalnie przez rząd faszystowski w Niemczech. Szwecja zgodziła się na zwrot złota, pochodzącego z grabieży, a przysłano jej nielegalnie przez rząd niemiecki podczas wojny. Podobne odpowiedzi oczekiwane są także od innych krajów neutralnych.

Komisja prowadzi rozmowy z krajami neutralnymi w sprawie zwrotu złota, posłanego do tych krajów nielegalnie przez rząd faszystowski w Niemczech. Szwecja zgodziła się na zwrot złota, pochodzącego z grabieży, a przysłano jej nielegalnie przez rząd niemiecki podczas wojny. Podobne odpowiedzi oczekiwane są także od innych krajów neutralnych.

## Zamiast rozbrojenia Niemiec USA prowadzą walkę z konkurentami

### Prawdziwy sens zarządzeń „demontażowych”

BERLIN, 18.10. (PAP). Prasa niemiecka poświęca swe artykuły wstępne deklaracji amerykańsko - brytyjskiej w sprawie demontażu zakładów przemysłowych.

„Diener am Mittag” zwraca uwagę na to, że ogłoszona lista zawiera zakłady przemysłu pokojowego, jak fabryki mydła, wag, szczotek itp. Autor artykułu podkreśla, że po dokładnym zbadaniu ogłoszonej listy, okazuje się, że autorzy jej kierowali się również względami konkurencyjnymi, pragnąc usunąć z Niemiec zakłady, które by mogły konkutować z przemysłem amerykańskim i brytyjskim.

### Schumacherowcy wraz z reakcją bronią stanu posiadania trustów

Organ niemieckich związków zawodowych „Tribune” podkreśla, że lista zakładów, przeznaczonych na demontaż, zawiera mało fabryk zbrojeniowych. Zamierza się usunąć maszyny i urządzenia fabryczne, aby zapewnić przemysłowi amerykańskiemu lub brytyjskiemu monopol na pewne towary. Lista demontażowa — konkluduje dziennik — została opracowana w ten sposób, że niewątpliwą korzyść odniosą jedynie kapitaliści.

Rzecznik partii socjal - demokratycznej, która jest obecnie największą partią w brytyjskiej strefie okupacyjnej, oświadczył, że partia ta wystosuje prawdopodobnie petycję do angielskich i amerykańskich władz okupacyjnych oraz do brytyjskiej partii pracy. Pomimo nie pozostawiającego żadnych złudzeń oświadczenia władz sojuszników, socjal - demokraci nie tracą nadziei w możliwości zmodyfikowania obecnego programu, chcieliby jednak, aby władze sojusznice odstąpiły od swojego pierwotnego zamiaru użycia wojska do rozbiórki fabryk z chwilą, jeśliby niemieccy robotnicy odmówili dokonania tej pracy. Jasne jest, że socjal - demokraci obecnie grają po prostu na zwłokę.

Niemieckie partie prawicowe, to znaczy Partia Chrześcijańsko - Demokratyczna (strefa brytyjska) i Partia Chrześcijańsko - Społeczna (strefa amerykańska) twierdzą, że anglikańsko-amerykański program jest „nieodpuszczalną ingerencją w życie gospodarcze Niemiec, i że skutki tego rodzaju ingerencji, tak w dziedzinie politycznej, jak gospodarczej, czy też społecznej, mogą być nieobliczalne”. Prócz oświadczenie partii prawicowych dodaje, że demontaż fabryk wpłynie w znacznym stopniu na zmniejszenie się wydajności produkcji niemieckiej, co może mieć „katastrofalne następstwa”, niezrównoważone bynajmniej przez pozorne osiągnięcia gospodarcze, przewidziane w programie sojuszników.

LONDYN, 18.10. (PAP). W kołach politycznych Londynu zwraca się uwagę na znamieny fakt, że lista zakładów przemysłowych, przeznaczonych na demontaż, obejmuje w 80 procentach fabryki znajdujące się w strefie brytyjskiej. Podaje się również, że w oficjalnych kołach brytyjskich panuje tendencja do zwiększenia tempa odbudowy Niemiec w związku z czym zmniejszono w ostatniej chwili ilość zakładów podlegających demontażowi z 800 na 682.

### Elementy demokratyczne wskazują właściwą drogę

BERLIN, 18.10. (PAP). Niemiecka partia komunistyczna w strefie anglosaskiej ogłosiła deklarację, w której krytykuje politykę anglo - amerykańską w sprawie demontażu. W deklaracji podkreślono, że lista obejmuje fabryki przemysłu pokojowego, podczas gdy — na podstawie u-

BERLIN, 18.10. (PAP). Niemiecka partia komunistyczna w strefie anglosaskiej ogłosiła deklarację, w której krytykuje politykę anglo - amerykańską w sprawie demontażu. W deklaracji podkreślono, że lista obejmuje fabryki przemysłu pokojowego, podczas gdy — na podstawie u-

BERLIN, 18.10. (PAP). Niemiecka partia komunistyczna w strefie anglosaskiej ogłosiła deklarację, w której krytykuje politykę anglo - amerykańską w sprawie demontażu. W deklaracji podkreślono, że lista obejmuje fabryki przemysłu pokojowego, podczas gdy — na podstawie u-

BERLIN, 18.10. (PAP). Niemiecka partia komunistyczna w strefie anglosaskiej ogłosiła deklarację, w której krytykuje politykę anglo - amerykańską w sprawie demontażu. W deklaracji podkreślono, że lista obejmuje fabryki przemysłu pokojowego, podczas gdy — na podstawie u-

## Murray wybrany przewodniczącym CIO

BOSTON, 18.10. (Obsl. wł.). Filip Murray, przewodniczący zw zawodowego robotników przemysłu stalowego, wybrany został dziś, po raz ósmy, przewodniczącym CIO. W przemówieniu swym Murray opowiedział się za przywróceniem racjonalności produktom żywnościowym i tekstylnym oraz za kontrolą cen. Zaatakował również antyrobotniczą ustawę Tafta-Hartleya, która tłumaczyła działalność związków zawodowych i potępił siły reakcji, które — jego zdaniem — uzyskały kontrolę nad Stanami Zjednoczonymi.

chwał poczdamskich — demontaż miał objąć przede wszystkim przemysł zbrojeniowy.

Niemiecka partia komunistyczna apeluje w swej deklaracji do władz okupacyjnych, aby wywłaszczyły monopol i trusty i oddały zakłady przemysłowe narodowi. Równocześnie z likwidacją trustów — czytamy w deklaracji — winien nastąpić demontaż fabryk zbrojeniowych.

Deklaracja wysuwa w końcu następujące postulaty:

- 1) Likwidacja trustów i nacjonalizacja przemysłu;
- 2) Demontaż fabryk zbrojeniowych;
- 3) Uiszczenie krajom, które ucierpiały z powodu agresji hitlerowskiej, reparacji z produkcji bieżącej zakładów przemysłu pokojowego.

Oświadczenie partii komunistycznej głosi, że winę za wywołanie obecnej sytuacji należy przypisać w pierwszym rzędzie siłom reakcyjnym, które przez z górą dwa lata czyniły wszelkie wysiłki, w celu nie dopuszczenia do demokracji przemysłu.

## »Wolność« prasy w Grecji

ATENY, 18.10. (Obsl. wł.). Komisja dla spraw pełnomocnictw przedstawiła wniosek, zmierzający do wzmożenia wyjątkowych kroków wobec prasy, a w pierwszym rzędzie do upoważnienia trybunału apelacyjnego konfiskowania ruchomości i nieruchomości, należących do dzienników, skazywania aż do 15 lat więzienia redaktorów naczelnych i innych, odpowiedzialnych pracowników gazet oraz zawieszania na czas nieograniczony dzienników, które podporządkowały do rewolucji, szkalują mężów stanu i opowiadają się za partyzantami.

## Sukcesy wojsk demokratycznych

RZYM, 18.10. (PAP). Radiostacja greckiej armii demokratycznej donosi, że oddziały powstańcze zdobyły miasto Itea.

Wojska rządowe przysłane do odbicia tego miasta zostały rozproszone i zmuszone do ucieczki, ponosząc ciężkie straty. Na tym samym obszarze greckie oddziały demokratyczne zaatakowały miejscowość Dadi i rozbiły kolumnę wojsk rządowych, posuwających się z Kalaskopi do Dremise.

## W kilku wierszach

□ RZYM. Premier de Gasperi odbył „długą i serdeczną” rozmowę z republikańskim senatorem Henry Lodge, członkiem komisji spraw zagranicznych kongresu amerykańskiego.

□ PRAGA. Policja czechosłowacka aresztowała 17 osób, należących do międzynarodowej bandy handlu dewizami i papierosami amerykańskimi. Nazwiska aresztowanych nie zostały opublikowane. Członkowie bandy, która miała rozciągnąć w Szwajcarii, Austrii i na Węgrzech, znajdowali się w posiadaniu fałszywych dowodów osobistych.

□ HAMBURG. Brytyjski trybunał wojskowy w Hamburgu uniewinnił gen. Stumbe, byłego dowódcę lotnictwa niemieckiego, oskarżonego o to, że w 1944 r. wydał rozkaz, by żołnierze niemieccy nie broniли lotników państw sojuszników, którzy dostali się do niewoli przed „służnym gniewem” — „brakowało im amunicji”.

□ LONDYN. Dowódca arabskich oddziałów wojskowych w Palestynie, Mima Hawari, wezwał młodzież arabską, zamieszkującą Jaffę do natychmiastowego zarejestrowania się, celem spełnienia „obowiązku wojskowego”.

□ WASZYNGTON. Generał Dwight Eisenhower wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że „żadne wielkie mocarstwo nie jest obecnie w stanie prowadzić wojny”.

□ RZYM. Na szerokości Pietra Ligury na Riwierze Włoskiej, załoga okrętu rybackiego zaważyła dwa obłężne wieloryby. Miejscowi rybacy zamierzają zorganizować ekspedycję, celem złowienia tych rzadkich w tym rejonie zwierząt.

# Gromyko kategorycznie odrzuca projekt „komitetu tymczasowego” Poprawki Anglii i Francji do propozycji amerykańskiej

NOWY JORK 18.10. (Obsł. wł.). Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ Francja i Anglia udzieliły z pewnymi zastrzeżeniami poparcia amerykańskiemu projektowi utworzenia „komitetu tymczasowego”.

## Posel Przyboś złożył listy uwierzytelniające

BERNO, 18.10 (Obsł. wł.). Nowy poseł polski Juliusz Przyboś przedstawił prezydentowi konfederacji szwajcarskiej listy uwierzytelniające.

## Komisarze oszczędnościowi obradują

Dnia 17 bm. w stołecznej Radzie Zw. Zawodowców odbyła się konferencja, w której wzięli udział komisarze oszczędnościowi fabryk i zakładów pracy z terenu Warszawy.

Celem zebrania była wymiana doświadczeń oraz przyjęcie konkretnych wniosków dla usprawnienia akcji oszczędnościowej. Przewodniczący warszawskiej Rady Zw. Zawodowców Rustecki, podkreślając wagę akcji oszczędnościowej w ramach planu na trzyletni okres, wezwał do oszczędzania surowców, usprawnienia techniki pracy oraz wykorzystania rezerw.

## Nowy dokument zbrodni hitlerowskich

Na terenie Polski bawi radziecka komisja do badania zbrodni niemieckich pod przewodnictwem prof. Kudrjawcewa. Komisja ta działa obecnie na terenie Dębina, gdzie natrafiono ostatnio na ślady masowych grobów jeńców wojennych, obywateli radzieckich, po mordowanych przez hitlerowców. Jakkolwiek liczba zamordowanych jeńców jest jeszcze nie ustalona, ocenia się ją już jednak na około 70 tysięcy.

Komisja radziecka przeprowadza badania z udziałem prokuratorów polskich w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

## w Z.S.R.R.

### Odbudowa największych zakładów produkcji rur

W Nikopolu na Ukrainie zakończono odbudowę największych w Związku Radzieckim zakładów produkcji rur. W końcu września uruchomiono główny oddział tych zakładów — wielką walcownicę rur oraz pomocnicze zakłady energetyczne.

Zakłady Nikopolskie mają ogromne znaczenie przede wszystkim dla przemysłu naftowego, któremu dostarczają rur o wielkiej średnicy. Produkcja rur jest całkowicie zautomatyzowana.

Montaż urządzeń fabrycznych trwał 75 dni, zamiast 150 dni przewidzianych przez specjalny instytut naukowy.

### Federacja Rosyjska wykonała plan z nadwyżką

Przedsiębiorstwa przemysłowe Federacji Rosyjskiej wykonały — w ramach pięcioletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej — 9-miesięczny program produkcyjny z nadwyżką 8 proc. Plan III kwartału wykonany został z nadwyżką 13 procent.

### Sukcesy produkcyjne fabryk moskiewskich

W związku ze zbliżającym się 20-leciem Rewolucji Październikowej, przedsiębiorstwa radzieckie notują nowe sukcesy produkcyjne. W stolicy i obwodzie moskiewskim 900 zakładów przemysłowych wykonało już do połowy bm. 11-miesięczny plan produkcji.

Delegat angielski Harley Shawcross podkreślił, że komisja tymczasowa miałaby za główne zadanie „określenie opinii światowej o pewnych ważnych i pilnych zagadnieniach” i mogłaby służyć jako „klapa bezpieczeństwa”.

Mówca stwierdził, że projekt amerykański wymaga znacznych modyfikacji, idących w kierunku zważenia zbyt szerokiego uprawnień komitetu tymczasowego. Zdaniem Wielkiej Brytanii „komitet tymczasowy” upoważniony byłby do rozpatrywania jedynie dwóch kategorii zagadnień, a mianowicie:

1) pewnych spraw z przeładowaniem już porządku dziennego Zgromadzenia Generalnego ONZ z wyłączeniem jednak kwestii, które wchodziły w zakres działania rady gospodarczo-społecznej lub powierniczej i

2) komitet tymczasowy mógłby obradować nad pewnymi sprawami bieżącymi. Jednakże nie będzie on miał prawa zajmowania się problemami rozbrojenia lub energii atomowej, ani też prowadzenia badań lub wyłaniania komisji badawczych, chyba, że

wniosek taki uzyska większość 2/3 głosów.

Komitet tymczasowy nie powinien również mieć prawa rozpatrywania spraw przed Radą Bezpieczeństwa. Delegat francuski Parodi w zasadzie poparł wniosek amerykański. Zastrzegł jednak, iż delegacja francuska domagać się będzie ograniczenia pełnomocnictw „komitetu tymczasowego”.

Na zakończenie posiedzenia delegat ZSRR Gromyko oświadczył, że projekt USA dąży do przystosowania Karty Narodów Zjednoczonych dla egoistycznych interesów pewnych kół amerykańskich.

Odrzucając kategorycznie wszelką możliwość kompromisu w tej sprawie, delegat radziecki potępił propozycję amerykańską jako „nielegalną, niedopuszczalną i niesprawiedliwą” i zakończył twierdzeniem, że projekt utworzenia „komitetu tymczasowego” obliczony został na to, by sięgać zarodki niezgody w ONZ, wywoływać rozbieżności między członkami i spychać narody zjednoczone w przepaść, z której nie mogłyby się wydobyć.

## Ogólna produkcja przemysłu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny

W czerwcu br. wskaźnik ogólny polskiej produkcji przemysłowej — obliczony przez Instytut Gospodarki Narodowej — po raz pierwszy po wojnie, przekroczył poziom z roku 1938 i wyniósł 102,8. Oznacza to, że ogólna produkcja przemysłu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny.

W związku z tym, przedstawiciel PAP wrócił się do prezesa IGN, J. Rudzińskiego po informacje, na jakiej podstawie obliczane są wskaźniki Instytutu oraz o ogólną ich charakterystykę.

Wskaźnik produkcji przemysłowej IGN jest kontynuacją wskaźnika przedwojennego. Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen i opiera się na tej samej metodzie

naukowej, tj. na zliczeniu produkcji netto. Wskaźnik obejmuje obecnie ponad 150 artykułów i jest obliczony na podstawie porównania produkcji bieżącej z produkcją 1938 r.

Wskaźnik produkcji energetycznej — dzięki wysokiemu wydobyciu węgla i zwiększonej produkcji prądu elektrycznego — osiągnął poziom przedwojenny znacznie wcześniej, bo w początkach 1946 r.

Do przemysłów o największym wskaźniku należą: metalowy (w czerwcu br. — 209,9), elektrownie (159,0); dalej idzie przemysł chemiczny (139,8) i górniczy (126,3).

Podobnie jak produkcja, tak i zatrudnienie przekroczyło poziom przedwojenny, co wynika z danych o zatrudnieniu.

## Czechosłowacja spokojnie patrzy w przyszłość

PRAGA, 18.10 (PAP). Czechosłowacki minister spraw wewnętrznych Wacław Nosek w wywiadzie udzielonym agencji CTK, oświadczył, że dzięki importowi z ZSRR i Rumunii, sytuacja gospodarcza kraju napawa optymizmem. Sytuacja dewizowa jest również całkowicie zadowalająca.

Minister podkreślił następnie, że utworzenie bloku komunistów i socjal — demokratów posiada doniosłe znaczenie i nie koliduje z istnieniem Frontu Narodowego.

Przechodząc do omówienia sytuacji w Słowacji minister zapowiedział podjęcie odpowiednich kroków przeciwko wszystkim elementom antyrządowym i antydemokratycznym.

## Przywódcy komunistów austriackich udają się do Jugosławii

WIEDEŃ, 18.10 (PAP). W najbliższych dniach wyjadą do Belgradu na zaproszenie komunistycznej partii Jugosławii, wiceprzewodniczący austriackiej partii komunistycznej Honner i sekretarz generalny partii, Fuernberg.

Obaj austriaccy działacze komunistyczni w czasie swego pobytu w stolicy Jugosławii omówią z marszałkiem Tito również sprawę repatriacji austriackich jeńców wojennych.

— <O> —

## Przemysł papierniczy przekroczył plan produkcyjny

Polski przemysł papierniczy we wrześniu br. w dalszym ciągu zwiększył swą produkcję, mimo że w wielu fabrykach celulozy sodowej prowadzone były generalne remonty maszyn i warunków przed zbliżającym się okresem zimowym.

Według danych orientacyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, we wrześniu br. celulozownie wykonały plan produkcyjny w 103,9 proc. Plan produkcji papieru wykonany został w 104,1 proc.

## Agencja Żydowska wzywa ONZ do powzięcia szybkiej decyzji

NOWY JORK, 18.10. (Obsł. wł.). Delegat Agencji Żydowskiej Szertok, wezwał w czasie dyskusji komisji palestyńskiej ONZ, Narody Zjednoczone do powzięcia szybkiej decyzji i przejścia na siebie odpowiedzialności za jej wykonanie, celem niedopuszczenia do chaosu, jak by powstał w Palestynie po opuszczeniu jej przez Anglików.

Szertok polemizował z wypowiedziami delegatów państw arabskich, zaznaczając, iż — zgodnie z ich oświadczeniami — należy być przygotowanym w Palestynie na najgorsze, jeśli nie zapadnie rychło sprawiedliwa decyzja ONZ, i nie zostanie zagwarantowana międzynarodowa kontrola w Palestynie w okresie przejściowym.

Szertok przypomniał następnie, iż sprzymierzeni wywalczyli w pierwszej wojnie niepodległość krajom arabskim, w drugiej zaś uratowali je od niewoli i kolonizacji. Mówca zarzucił Arabom, iż nie przyczynili się oni w niczym do zwycięstwa w drugiej wojnie światowej. Kwestionu-

jąc stanowisko arabskie, Szertok zwrócił uwagę na wkład ludności żydowskiej w gospodarcze podniesienie Palestyny.

W zakończeniu swego wystąpienia — mówca wyraził przekonanie, iż pomimo dzisiejszych sporów i wrogości pomiędzy Żydami i Arabami, uda się doprowadzić w przyszłości do porozumienia.

## Armie arabskie narzędnem Anglii

LONDYN, 18.10. (Obsł. wł.). John Kimche, który podczas wojny był jednym z najbardziej uznanych krytyków wojskowych prasy angielskiej, omawia dziś w tygodniku „Tribune” zagadnienie sił zbrojnych państw arabskich. Kimche dochodzi do następujących wniosków w sprawie armii Egiptu, Arabii Saudyjskiej, Syrii, Libanu, Iraku i Transjordanii:

Jedyną poważną armią jest armia Transjordanii. Dowodzona i wyszkolona przez Anglików, armia ta posiada zapewnione specjalne subwencje ze skarbku angielskiego, wynoszące dwukrotnie więcej, niż roczny dochód całego kraju.

Jest jasne — pisze Kimche — że bez poparcia Anglii, armie arabskie nie będą zdolne prowadzić rzeczywistej operacji wojskowej.

BEYROUTH, 17.10 (Obsł. wł.). — Ze źródeł miarodajnych donoszą, że ku granicy palestyńskiej zbliżają się oddziały artylerii i broni pancernej Libanu.

Przywódcy arabscy postanowili utworzyć fundusz w wysokości miliona funtów egipskich na cele uzbrojenia i wyekwipowania armii arabskiej w Palestynie.

## Wallace za podziałem Palestyny

NOWY JORK, 18.10. (Obsł. wł.). — Henry Wallace odczytał w piątek samolotem do Lydda w Palestynie, celem — jak oświadczył przedstawicielom prasy — przekonania się, czy jego znajomość rolnictwa i przemysłu może przyczynić się do sprawy pokoju na Bliskim Wschodzie.

Wallace dodał, że opowiada się za podziałem Palestyny i stwierdził, że nafta jest jednym z najgłośniejszych powodów konfliktu na Bliskim Wschodzie.

## Uczcimy pamięć wielkiego bojownika o wolność i demokrację Przed 130 rocznicą śmierci Kościuszki

Komitet obchodu 130 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki wydał odezwę, która podkreśla, że w narodzie polskim tradycja ideał demokratycznych była zawsze żywa. Mielimy tak wybitne postacie, jak Kościuszko, Hugo Kołłątaj, Lelelew, Traugutt i wielu innych Polaków,

którzy idee wolności łączyli z ideałami demokratycznymi.

Odezwą wskazuje, że krew, którą przelewali chłopci kościuszkowscy nie poszła na marne, bowiem po latach walki o sprawiedliwość społeczną nastąpiło zwycięstwo. W r. 1944 PKWN oddaje ziemię właściwym jej gospodarzom — chłopom.

Dziś — kiedy imperializm amerykański dąży do odbudowy Niemiec, naród polski wspólnym wysiłkiem odbudowuje zniszczoną ojczyznę, realizuje plan trzyletni — podstawę przyszłości Polski i stoi mocno na straży granic na Odrze i Nysie.

Mieszkańcom historycznego miasteczka Krakowa szczególnie jest bliska tradycja walk kościuszkowskich. Wszyscy czcimy pamięć wielkiego bojownika demokracji polskiej — stwierdza odezwą w zakończeniu

# Importujemy surowce z ZSRR niezbędne dla normalnej pracy naszego przemysłu

## Rozwój polsko-radzieckich stosunków gospodarczych

Dyrektor Departamentu Traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, minister pełnomocny Henryk Różański udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu na temat stosunków gospodarczych polsko - radzieckich.

Stosunki handlowe z ZSRR — oświadczył minister Różański — uregulowane są rocznymi umowami handlowymi oraz układami dodatkowymi, dotyczącymi głównie dostaw zboża ze Związku Radzieckiego do Polski.

Stosunki te rozwijają się pomyślnie, czego najlepszym dowodem jest to, że obroty towarowe poczynając od 1945 r. wykazują stałą tendencję wzrostu i że umowy ze Związkiem Radzieckim są najbardziej regularnie, regularnie i terminowo wykonywane przez obie strony.

### Umowy korzystne dla obu stron

Umowy z lat poprzednich zostały wykonane prawie w 100 proc., co świadczy najlepiej o tym, że układy te wynikły z obopólnych interesów obu krajów i oparte były na bazie realnych możliwości.

Ceny, zarówno na nasze towary eksportowe, jak i importowe, ustalono na bazie cen światowych, względnie ofert konkurencyjnych i fakt, iż kontrakty na kontyngenty towarowe, przewidziane w umowie z dn. 4 sierpnia br., zostały już w około 90 proc. zawarte przez nasze centrale handlowe z odpowiednimi organizacjami handlu zagranicznego ZSRR, świadczą, że istnieją obustronne dogodne warunki, umożliwiające transakcje kupieckie.

— Co daje nam ostatnia umowa ze Związkiem Radzieckim?

— Umowy o obrocie towarowym ze Związkiem Radzieckim zapewniają nam w okresie importu pokrycie zapotrzebowania przemysłu w podstawowe surowce, dając mu możliwości produkcyjne i ciągłość pracy.

W szczególności pokrywamy dostawami ze Związku Radzieckiego 66 proc. zapotrzebowania przemysłu włókienniczego w bawełnie, około 80 proc. zapotrzebowania tegoż przemysłu w surowcu lnianym. Poważną rolę odgrywa dostawa rudy i stopów dla przemysłu hutniczego oraz dostawa benzyny i paliw płynnych dla motoryzacji.

Szczególnie znaczenie ma dla nas dostawa wyjątkowo deficytowych i

NA INNYCH RYNKACH NAFOTYKAŁY NA POWAŻNE TRUDNOŚCI NATURY DEWIZOWEJ I KTORZYCH POSIADANIE W CHWILI OBECNEJ CZĘŚTO PRZEZ KRAJE EKSPORTUJĄCE JEST WYKORZYSTYWANE JAKO INSTRUMENT PRESJI POLITYCZNEJ.

### Sprzedajemy nadwyżki Kupujemy to — czego nam potrzeba

Sprzedajemy zaś nadwyżki eksportowe, które w żadnej mierze nie odbijają się na konsumpcji wewnętrznej. Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie wobec gdzieś indziej jeszcze pokutującego przeświadczenia, iż obroty ze Związkiem Radzieckim odbywają się kosztem konsumenta krajowego. Kłam temu zadaje chociażby fakt, iż na tkaniny bawełniane, eksportowane do Związku Radzieckiego, wykorzystuje się jedynie 7 proc. zakupu pływającego w ZSRR bawełny. Resztę zużywamy na produkcję tkanin dla potrzeb krajowych i na eksport do innych krajów, przy czym na rynku krajowym nie odczuwamy dziś braku tkanin.

To samo da się powiedzieć i o eksporcie cynku, który w żadnej mierze nie odbija się na zapotrzebowaniach odbudowy, czy konsumpcji wewnętrznej, jak i na eksporcie butelek, szkła, sanitarów i innych towarów, które na rynku wewnętrznym są w dowolnych ilościach i nie są reglamentowane.

Podkreślam to tym bardziej, iż w zasadzie w całej Europie eksport, nawet w tak bogatych państwach, jak Szwecja i Szwajcaria, odbywa się ko sztem ograniczeń konsumpcyjnych, nie raz stosowanych w sposób wysoce drażliwy, jak np. obecnie w Anglii.

Nie należy też zapominać, że te same towary, które eksportujemy do Związku Radzieckiego, eksportujemy również i na inne rynki światowe, o które walczymy.

Wielkie znaczenie dla naszej gospodarki ma również fakt, że obroty ze Związkiem Radzieckim mają charakter trwałości, co umożliwia nam szerszy przemysłowy nastawienie aparatu produkcyjnego na długofalową pracę.

Jak przedstawiają się obroty z ZSRR na tle całości polskiego handlu zagranicznego?

Jak powszechnie wiadomo, obroty ze Związkiem Radzieckim zajmują pierwsze miejsce w całokształcie obrotów handlowych Polski, sięgając wysokości prawie 180 mil. dolarów po obu stronach w skali rocznej.

Związek Radziecki uczestniczy obecnie w naszych ogólnych obrotach z granicznymi w ok. 30 proc. Pomimo, że ten udział procentowy jest znacznie mniejszy, niż w latach ubiegłych — nie oznacza to jednak bynajmniej zmniejszenia się naszych obrotów z ZSRR.

### Nasz handel z ZSRR rozwija się

Przeciwieństwo, widzimy stały wzrost tych obrotów, a stosunek procentowy zmniejszył się jedynie dlatego, że wachlarz naszych stosunków z innymi krajami rozszerzył się gwałtownie w ciągu lat ubiegłych.

Nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim zachowują niewątpliwie swoje dominujące stanowisko, gdyż są one następstwem nie tylko politycznych i koniunkturalnych przesłanek, lecz wynikają z naturalnych, strukturalnych i ekonomicznych podstaw oraz geograficznych właściwości obu krajów.

Jestem przekonany, że globalna suma obrotów ze Związkiem Radzieckim poważnie wzrośnie, gdyż stoimy w przededniu zawarcia wieloletniej umowy handlowej, która znacząco rozszerzy nasz wzajemny obrót towarowy. Związek Radziecki bowiem — poza dostawami surowców — jest w stanie dostarczać nam również wiele urządzeń przemysłowych, niezbędnych dla wykonania naszych planów inwestycyjnych i odbudowy kraju.

Należy również pamiętać, że stosunki ze Związkiem Radzieckim są zasadniczym czynnikiem stabilizacyjnym w naszym handlu zagranicznym wskutek niezależności ich od wpływów koniunkturalnych i chronią naszą gospodarkę przed groźnymi następstwami, jakie mogłyby przynieść narastający na Zachodzie kryzys gospodarczy.

## KRONIKA DZIŚNIEJSZA

### PRZYJĘCIE W BELWEDERZE

Prezydent RP. przyjął w Belwedrze w Warszawie posłów brytyjskich Labour Party K. Ziliacusa, K. Parkina, G. Binga, F. Lee, A. Championa, G. Thomasa, H. White, A. Allena.

### Prezydent RP powołał Naczelną Radę Odbudowy Warszawy

Prezydent RP, zgodnie z ustawą z dnia 3.7.1947 r. powołał Naczelną Radę Odbudowy m. st. Warszawy w składzie 30 osób. Pierwsze posiedzenie nowopowołanej Rady odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm.

### 21 milionów zł na odbudowę Warszawy

Społeczeństwo Łodzi i województwa łódzkiego nie szczędił ofiar na rzecz odbudowy stolicy. Suma wpłat na fundusz odbudowy wyniosła na dzień 17 bm. 21.035.004 zł.

### Obrady plenum Kom. Woj. PPR w Krakowie

Podczas dwudniowych obrad plenum wojewódzkiego komitetu PPR w Krakowie, w których brało udział około 300 aktywistów z całego województwa, omówiono aktualne zagadnienia związane z pracami i zasadami partii na wsi oraz zadaniami w związku z wyborami do rad zakładowych.

Obszerny referat na temat konferencji 9 partii marksistowskich wygłosił red. Roman Werfel.





# W Łożysku i Pleniewie stocznie remontują rzeczne statki

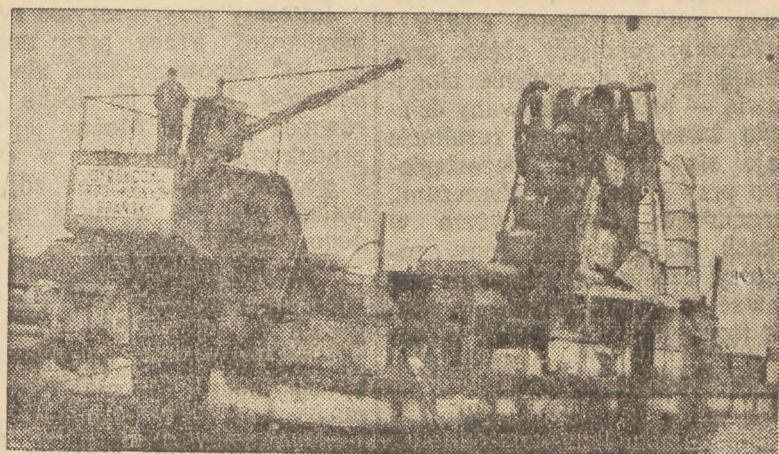
## Nowe lodołamacze będą nas bronić przed powodzią

Dyrekcja Dróg Wodnych uruchomiła ostatnio stocznie śródlądowe, rozrzucone w różnych punktach województwa gdańskiego. Największe z nich powstały w Łożysku i Pleniewie. Leżą one tuż u ujścia Wisły, które powstaje sztucznie przez skierowanie wód wiślanych w nowe koryto na odcinku Łożyska—Śpiwowo, przy czym zainstalowano tam służby, zamykające zachodnią odnogę martwej Wi-

śły. Nowe koryto chroni Gdańsk wraz z wszystkimi jego przedmieściami przed niebezpieczeństwem powodzi. Stocznia w Pleniewie ostatnio ma mnóstwo pracy. Tu właśnie stacjonuje flotylla lodołamaczy rzecznych. Ostatnio flotylla ta zwiększyła się znacznie. Posiadamy obecnie 9 lodołamaczy. Są to dwa potężne statki do akcji czołowej: „Tygrys” i „Pantera”, cztery liniowe — „Wilg”, „Lis”,

„Jaguar” i „Kuna”, oraz dwa statki pomocnicze — „Rekin” i „Ryś”. Wszystkie jednostki poddaje się na stoczni w Pleniewie gruntownemu remontowi. Przy

powiednich urządzeń. Wydobyl już oni pierwszą pogłębiarkę. Dwie drugie zostaną wydobyte do końca listopada. Ich wartość szacuje się na blisko 800 mil. zł.



Pogłębiarka Dyrekcji Dróg Wodnych przy pracy

## Wywalczyli - odbudowują

### Dziś Dywizja Kaszubska uprząta gruzy Gdańska

Wojsko Polskie, które tak chlubnie zapisało się przy zdobywaniu Gdańska i Wybrzeża nie chce pozostać bierne w czasie odbudowy zniszczonych wojennych. Na zebraniu żołnierskim w Kartuskim Pułku Piechoty uchwalono następującą rezolucję:

„My, żołnierze Kartuskiego Pułku Piechoty, zdając sobie sprawę z wysiłku całego narodu nad odbudową zniszczonej przez zbroń hitlerowskich Okęzyny, nie możemy pozostawać bierni.

Gdańsk, wieczny polski port musi wznosić się z ruin. Chcąc przyspi-

żyć jego odbudowę prosimy ob. Generała o zezwolenie nam na wzięcie udziału przy odgruzowaniu Gdańska w dniu wolnym od zajęć służbowych.

Przyrzekamy, że nikt z nas nie zabraknie przy pracy.

W imieniu naszych kolegów: I Baon Weiler — por. Kława, ppor. Szewczyk Stanisław, Janczak Władysław i in.

II Baon Herny — ppor. Przerwa, Fudalej, Wysocki, Radecki, Rykowski i in.

Dyon Artylerii — Michalski, Kwiatkowski, Stefaniak i in. Pluton Łączności — Jaworski, ppor. Bieniak, Szkatuła, Pydlik, Miga i in. Kompania gospodarcza — Domagała, chor. Kasprzak, Majewski, Włodarczyk, Dorsz, Kruszyński i in.

Podobną rezolucję ogłosił Gdański P.A.L.:

„My oficerowie, podoficerowie i szeregowi Gdańskiego Pułku Artylerii Lekkiej nie oszczędzimy trudu i wysiłku i dołożymy starań ażeby miasto Gdańsk, którego jesteśmy dziećmi, jak najprędzej powstało z gruzów i było twardą polską ziemią, którą wróg nasz odwieczny uważał za swoje. Dlatego wszyscy jednogłośnie uchwalamy, że cały stan osobowy Pułku w dniu 19 października 1947 r. weźmie czynny udział w odgruzowaniu miasta Gdańska, czyniąc to z myślą o Polsce potężnej, bogatej i silnej na morzu.”

Podpisali: Bogdaszewski ppłk. Szablowski kpt. Krug mjr. Lik por. Janikowski plut. kanonierzy: Janeczko, Jagodziński, Wilczak, Mądziel i w. in.



## Znaczkę, znaczkę

Po sześciu pracowitych dniach, cichy obywatel powiata zadowoleniem świeżym przedpłynął. Wesoło pogwizdując wybrał się na spacer. Już na pierwszym skrzyżowaniu ulic, podbiegło do niego dwóch młodych kwaterantów. On trzymał puszkę, ona uśmiechała się znaczką w rękaw swojego obywatela.

— Aha, znaczkę, z jakiego powodu? — Z powodu „Miesiąca skróconych przemówień”.

— O, dam bardzo chętnie.

— I cichy obywatel skwapliwie wcisnął do puszek dwudziestkę. Gwizdał jeszcze wesoło i pomaszlował dalej. Na następnym zbiegu ulic spotkał podobną parę.

— No co? — zapytał, wyciągając rękę do szpilki i banknotu do puszek.

— Na „Tydzień zaniechanego Akademii”!

— Wspaniale, dam podwójnie!

I powędrował dalej z radością w sercu. Po chwili upadł znowu na szpilkę i puszkę.

— Zbieramy na „Dzień Ojca”.

— Śluszenie! — przyklasnął. — Dotychczas istotnie ojcom pomijano.

Przy czwartym znaczkę kwestowano na rzecz tych, którzy wszędzie uczestniczą, a nigdzie nie przewodniczą. Przy szóstym... Nie pamiętam już na co służył ofiarę cichy obywatel przy szóstym znaczkę. Dość, że wrócił do domu udokorowany na rękawach i pierś, nieczym aszuby piecior niedzielny. Świąteczna przechadzka, rozmyślał, do zdziwienia przypomina podróż wozami: MZK GG. Co kawałek płać się to coraz drożej. Nawet nie wiadomo — co taniej wyniesie, tramwaj czy znaczkę, czyhać na pieciora? Inna rzecz, że dzisiaj zbierała na bardzo pozytywne cele. Gdyby tak jeszcze kwestowano na „Dzień powszedniej pracy”...

W tej chwili jeszcze jedna puszkę za grodziła mu drogę.

— Proszę, o łaskę, na pomnożenie świąt i uroczystości.

— Nie dam — ryknął na to cichy obywatel — nie dam!

DORSZ

## Pelplin i Świecie

### czczą pamięć pomordowanych przez Niemców towarzyszy

W cukrowniach: Pelplin i Świecie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablic pamiątkowych ku czci pomordowanych przez zbroń hitlerowskich pracowników tamtejszych cukrowni.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego oraz dyrektorzy cukrowni wraz z liczną zgromadzoną załogą fabryczną.

Po odsłonięciu tablic i odegraniu marsza żałobnego Chopina — uroczystość zakończono przemówieniami dyrektorów i przedstawicieli władz miejscowych.

(w)

## Walny Zjazd delegatów Zw. Zawodowego Kolejarzy

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Gdyni w Domu Kolejarzy przy ul. Jana z Kolna walny zjazd delegatów kół Okręgu Gdańskiego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych.

W części pierwszej, oficjalnej, nastąpi otwarcie zjazdu przez tow. Zenona Menchena oraz przemówienia po witale.

W drugiej części:

1. Wybór prezydium zjazdu.
2. Wybór komisji mandatowej, wnioskowej i Komisji Matriki.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zjazdu.
4. Sprawozdanie Zarządu Okręgowego.

5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Referat przedstawiciela Zarządu Głównego ZZK.
7. Sprawozdanie Komisji Mandatowej.
8. Dyskusja.
9. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
10. Wybór Zarządu Okręgowego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Związkowego.
11. Sprawozdanie Komisji Wnioskowej.
12. Zamknięcie obrad.

## 9 dzień procesu katów Stutthofu

### Dzień grozy na sali sądowej

W dziewiątym dniu procesu przeciwko oprawcom z obozu w Stutthofie zeznawało dalszych 8 świadków. Każdy z b. więźniów Stutthofu, powtarza fakty znane z początkowych zeznań, jednak co pewien czas wychodzą na światło dzienne nowe i nieznane dotychczas zbrodnie.

„USŁUŻNY” RACH Świadek Mieczysław Chmielewski był w Stutthofie klucznikiem ambulatorium izby chorych. W pamięci świadka utkwił Rach, jako jeden z najbardziej chętnych do wykonywania wyroków. Świadek opowiada o egzekucji, w czasie której zaciął się Fothowi rewolwer. Usług RACH momentalnie zastąpił kolegę, zadowolonym rozstrzelując ofiarę. Rozstrzelanie inwalidów — jeńców radzieckich było zadaniem Fotha. Meier jednak jest bezspornie najbardziej winnym wszystkim okrucieństwom w obozie.

WIEŹNIOWIE NIE CHCELI WIESIĆ KOBIET

Helena Styler przebywała w obozie od 1940 r. do maja 1943 roku. Świadek znajdowała się w bloku nr 3.

Meier własnoręcznie zabił kobietę — radziecką oficerkę, ponieważ współwziętnie odmówił powieszenia obojczyka.

SMIERTELNA KAPIEL

Józef Migański, aresztowany w 1939 roku dostał się do Stutthofu po przez Victoria Schule, Nowy Port i kilka innych więźniów. Do pracy świadka należało wynoszenie trupów z rewiru w specjalnych skrzyniach, zwanych przez Niemców „fleschkaste”. Dziennie wynoszono ok. 30 zwłok. Świadek opowiada o systemie topienia chorych. Rano wyznaczano ofiary do „kapeli”, podczas której słynny „Fred” zanurzał im głowy pod wodę, pozbawiając ich życia. Za każdą utopioną ofiarę — prawca otrzymywał porcję ryżu lub chleba.

Józef Stankiewicz mówił o okropnościach w obozie żydowskim. Najbardziej czynnymi oprawcami byli Meier i Foth. Foth zabił świadkowi obojczyka i obie łopatkę.

ZABIJANI POZA EWIDENCJĄ

Elżbieta Kozłowska stwierdza, że Meier i Rach bardzo często wybierali szereg osób z przyjeżdżających i bez wypisania ewidencji prowadzili

je do krematorium, gdzie Rach je rozstrzeliwał. Oskarżony Meier nie zaprzecza temu, powołując się na wyrok wydany „z góry”, z którymi rzekomo więźniowie przyjeżdżali już do obozu.

GEHENNA CIĘŻARNYCH ŻYDÓWEK

Jako ostatni zeznał świadek Krzysztof Dunin — Wąsowicz. Świadek zna większość oskarżonych. Z pracy w biurze obozu dobrze przypomina sobie działalność Thuna. Thun był zdanem świadka „wielką figurą” zajmował stanowisko kierownika oddziału politycznego. Świadek zeznał, że często zdarzały się wypadki rozstrzelania osób z transportów przyjeżdżających z Gdańska. W egzekucjach brał udział Kemnitz, Foth i Liedke. Foth miał pełnomocnictwo do wybierania Żydówek na zagładę. Szczególnie znęcał się nad kobietami ciężarnymi.

Za ewakuację obozu, w czasie której tysiące więźniów straciło życie, odpowiedzialny jest jedynie Meier, który wydał rozkaz dobijania padających w drodze ludzi.

W czasie rozprawy ekipa filmowa Polskiego dokonywała zdjęć dokumentalnych.

## Kronika Wybrzeża

**W NIEDZIELĘ KONCERT HENRYKA SPYCHAŁY**  
Dnia 19 bm. o godz. 12 odbędzie się w Teatrze Miejskim „Wybrzeże” w Gdyni koncert muzyki popularnej w wykonaniu jednego z najzdolniejszych organistów młodego pokolenia — Henryka Spychały. (w)

**NOWY ZAKŁAD PRZETWÓRCZY RYB W GDYNI**

Centrala Rybna uruchomiła w Gdyni nowy zakład przetwórczy. W nowo-wybudowanym magazynie uruchomiono solarnie, patroszalnię i sortownię, które w znacznym stopniu przyczyniają się do podniesienia jakości ryb, wysyłanych w głąb kraju i zagranicę. Solarnia zatrudnia już przeszło 80 osób.

**WARZYWA UKAZUJĄ SIĘ NA RYNKU**

W Gdyni zwiększyła się dostawa warzyw na Hale Targowe. W dniu 17 bm., w dzień rynkowy, zanotowano nawet

pewien spadek cen, przy zwiększonej podaży towaru. Należy się spodziewać, że w miarę kończenia robót w polu, rolnicy sami zwiększą dostawy warzyw i kartofli na rynki miast portowych. (o)

**W KWIDZYNIE PRZYDAŁABY SIĘ SZCZOTKA**

Mieszkańcy Kwidzyna narzekają na zanieczyszczenie miasta. Istotnie władze miejskie całkowicie zapomniały o obowiązku dbania o czystość. Nawet na głównych ulicach miasta piętrzą się sterty śmieci i opadłe liście. (o)

**AKCJA OSIEDLEŃCA**

W dniu 6 września rozpoczęto akcję osiedlania rolników z centralnej Polski, których gospodarstwa rolne zniszczyła powódź. Akcją tą objęto na razie trzy powiaty: gdański, elbląski i malborski. Do 1 listopada zostanie wybudowanych 500 zagrod gospodarskich. (a)

## Odwiedziny przyjaciół

### Rolnicy czeszy podziwiają naszą pracę

Wczoraj, dnia 15 października br. przybyła do Gdańska delegacja czeskosłowackich rolników w liczbie 39 osób, prowadzona przez dra inż. J. Kociatko, dyrektora Departamentu Reformy Rolnej Ministerstwa Rolnictwa w Pradze.

W delegacji biorą udział m. in.: dr inż. Oskar Malisz, dyrektor Departamentu Planowania i Oświaty, dr

Otto Hruban, naczelnik Wydziału Prasy i Propagandy, A. Fojtisek, przedstawiciel Zarządu Drobnych Rolników Republiki Czechosłowackiej oraz pracownicy agronomii społecznej, chłopcy czeskosłowaccy i studenci wyższych uczelni.

Wycieczka przybyła na dwutygodniowy pobyt do Polski, na zaproszenie ministra rolnictwa i reform rolnych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej.

W woj. gdańskim goście zwiedzili Gdańsk, port gdański, gdyni, a w powiecie morskim majątek P. Z. H. R. Celbowo.

Porty, ruch statków, praca dźwigów ładujących m. in. rudę dla Czechosłowacji, nowe budowlę i mosty, prace i osiągnięcia w dziedzinie hodowli ziemniaków, łubinu słodkiego i zbóż w majątku Celbowo wywarły silne wrażenie na naszych gościach.

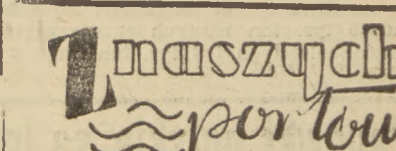
Dr inż. Kociatko wyraził podziw swój i kolegów nad olbrzymimi osiągnięciami w odbudowie naszego kraju oraz zapewnił, że zetknięcie się bezpośrednie rolników czeskosłowackich z chłopami polskimi i narodem polskim pogłębi i zacieśni więzy braterskie między dwoma sąsiadującymi narodami słowiańskimi.

Obdarowani przez Wojewódzki Oddział Związku Samopomocy Chłopskiej, po serdecznych wzajemnych pozdrowieniach i zaproszeniach do odwiedzin w Czechosłowacji, goście odjechali dnia 16 bm. autokarami do Stupski, na teren województwa szczecińskiego.

Podczas rozmowy z naszym wysłannikiem, kierownikiem wycieczki dr inż. Kociatko wystosował list do „Głosu Wybrzeża”, który podajemy w przekładzie:

Czechosłowacka rolnicza delegacja podziwia w braterskiej słowiańskiej miłości Polską Republikę na morzu Bałtyckim, w starym słowiańskim Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Niech „Głos Wybrzeża” plecioczołowiec dba o ugrontowanie sojuszu robotnika, rolnika i pracującego inteligenta, sojuszu, który jest podstawą ludowo - demokratycznej ustroju oswobodzonej Polski a rekojmia jej szczęśliwej przyszłości.

Słowiańskiemu Bałtykowi cześć!  
(—) Dr inż. Kociatko



**DROBNICA Z NOWEGO JORKU**  
Amerykański statek „Mormadark” przywiózł do portu gdynińskiego z Nowego Jorku 1096 ton drobnicy, którą przy nabrzeżu polskim rozładowuje firma spedycyjna Am. Sek. L. (m)

**RYBY Z POŁOWY DALEKOMORSKICH**

Do Gdyni wpłynął trawler dalekomorski — „Syriusz”. Przywiózł on z połowów na Morzu Północnym 96 ton ryb, które rozładowywane są przy nabrzeżu kaszubskim. (m)

**LISTY Z ANGLII**

Angielski statek „Batavia” wpłynął do portu gdynińskiego w dniu 16 bm. przywoząc 1440 worków z pszczy. Po za tym statek ten przywiózł 647 ton drobnicy, 7 pasażerów oraz 10 buhajów dla hodowli. Rozładunek prowadzi Polskie Zjednoczenie Korporacji Bałtyckiej. (m)

**„HERKULES” PŁYNIE DO KOPENHAGI**

Do Kopenhagi odpłynął z Gdyni holownik „Herkules”. Holownik zabierał z sobą 2 pontony pływające. Są to „Odny” i „Fliwo”. (m)

**PŁYNĄ LISTY I PACZKI Z AMERYKI**

Duński statek „Falsiria” wpłynął w dniu 16 bm. do Gdyni, przywoząc z Nowego Jorku 12.807 worków z pszczy i 350 ton drobnicy. (m)

**DROBNICA DO ROTTERDAMU**

Firma spedycyjna „Nawigator” załadowała ładunek statku holenderskiego „Hast V” drobnicą. W dniu 16 bm. odpłynął on do Rotterdamu. Ładunek wynosił 5.032 ton. (m)

**„TURNIA” W REMONCIE**

Tankowiec „Turnia”, który wioził olej dla fabryki tłuszczów „Amada” w Gdańsku, wszedł ostatnio na stocznice do remontu. (m)

## Z TEATROW I KIN

**TEATRY**  
Kameralny „Wybrzeże”—Gdynia, Skwer Kościuszki: Czwartek. Sztuka Morozowicz — Szczepkowskiej — „Pauza Nr. 10” o Stawickim, w reżyserii Haliny Gallowej.

**REPERTUAR KIN**

Gdynia — „Warszawa” — „Kopciuszek” Grabów — „Fala” — „Miodocił Tomasa Edisona”.  
Wrzeszcz — „Capitol” — „Noc Grudnia”.  
Chylonia — Promień — Pięciu Zuchów.  
Sopot — Polonia — Złote Wrota.  
Gdańsk — Światowid — Mściwy Jastrząb.  
Oliva — Polonia — Zuch Dziewczyna.  
Słupsk — Polonia — Miłość na lekarstwo.  
Koszalin — Polonia — Niewidzialny Detektyw.  
Białogard — Bałtyk — Wilki Morskie.  
Szczecinek — Wolność — Tryumf młodości.  
Wełherowo — Świt — Maria Luiza.  
Łębork — Fregata — Rywal Jego Królewskiej Mości.  
Koszęrzyna — Bałtyk — Bohaterki Pałacu.  
Tczew — Wisła — Wesoły Pensjonat.

**MERY TELEFONOW STRAŻY POŻARNEJ**  
Gdańsk — 31-334, 31-338.  
Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-204.  
Oliva — 31-338.  
Oliva — 52-822.  
Nowy Port — 42-222.

# Robotnicy Mirkowskiej Fabryki Papieru czekają

## Żle pomyślana umowa zbiorowa powinna być zmieniona

Matyjasia kowal poznałam na stacji wilanowskiej kolejki. Wy-  
pytywałam ją ciekawie o mirkowskie stosunki. Opowiadała chętnie nie podejrzewając, że ją opiszę w gazecie.

Mąż jej jest pierwszym pomocnikiem maszynisty. Jeden syn jest mechanikiem. Drugi jeszcze się uczy. Błogosławieństwem jest gimnazjum przy fabryce. Bo w ubiegłym roku podróży na naukę do Warszawy była męczarnią. Mają własne mieszkanie i działkę. Matyjasia kowal często można spotkać w stołnicy, gdzie sprzedaje do sklepów groch, jarzyny, kasze. Po-

## Uruchomienie 500-go krosna w ZPB w Andrychowie

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego w ANDRYCHOWIE odbyła się uroczystość puszki w ruchu 500-go krosna. Uruchomienie fabryki w tych rozmiarach jest dalszym etapem do pełnej odbudowy 960 krosien, zniszczonych w czasie działań wojennych.

Zakłady w Andrychowie produkują płótna, materiały bawełniane i są jedyną w Polsce wytwórnią taśm do maszyn do pisania.

Produkcję pół miliona metrów materiałów dziennie zakłady stale przekraczają miesięczne plany — np. we wrześniu wykonały 126 PROC. PLANU. Przewiduje się, że WYPEŁNIENIE PLANU ROCZNEGO PRZEZ ZAKŁADY NASTĄPI JUŻ W LISTOPADZIE BR. Dobrze poleta idea oszczędności i podniesienia wydajności pracy doprowadziła do obsługi przez 1 robotnika 4 krosien w tkalni.

## Pierwszy po wojnie wagon restauracyjny

W końcu bieżącego miesiąca uruchomiony zostanie pierwszy po wojnie wagon restauracyjny. Wagon ten będzie kursował w pociągu między narodowym na linii Warszawa — Katowice.

## Otwarcie radiostacji w Toruniu

Dnia 26 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie odbudowanej radiostacji w Toruniu.

## Będziemy produkować margarynę

Państwowy Przemysł Olejarski przystąpi w roku przyszłym do produkcji tłuszczów utwardzonych, a przede wszystkim margaryny. Będzie to możliwe dzięki importowi do kraju 60 tys. ton różnych egzotycznych nasion olejnych i 8 tys. ton oleju rybiego.

## Panewki polskie są lepsze od amerykańskich

### Wielki triumf polskiego technika i robotnika

Państwowa Fabryka Wyrobów Metalowych nr 2 w Gdańsku jest pierw-

## GŁOS KATOWIC

● Laboratorium chemiczne i fizyczne Akademii Górniczej w Krakowie przeprowadziło szereg badań na użytek przemysłu węgla. Specjalną uwagę zwrócono na badanie wytrzymałości i sposobu impregnacji drewna oraz badanie wytrzymałości żelaznych stępli kopalnia-nych.

● Fundusz Komitetu Odbudowy Szkół w woj. śląsko - dąbrowskim zebrał już 300 milionów zł. Największą ofiarnością odznaczył się świat pracy. Honorowym członkiem Komitetu mianowany został inżynier z Dobrodzienia, Józef Czuda, który własnym kosztem i pracą wykonał całkowicie urządzenie instalacyjne w szkole.

● Przy hucie „Zygmunt” w Łagiewnikach otwarto Dom Kultury, który pracownicy huty wyremontowali własnym przemysłem, poświęcając na ten cel czas wolny od pracy.

● Nowy zarząd związku literatów w Katowicach ukonstytuował się następująco: Wilhelm Szewczyk, Jan Brzoz, Jan Baranowicz, Włodzimierz Żelechowski, Aleksander Baumgarten, Zbyszek Bednorz, Zdzisław Hierowski.



Widok na hutę „Zygmunt”

maga mężowi. Tak robią i inni Mirkowianie.

### Największa bolączka „Pułap”

Przy chlorze pracują: Kwiatkowski i Biernacki. Muszą chlor wypaść z beczki do gruszki, potem w odpowiedniej ilości do basenu z wodą. — Przygotowują w ten sposób roztwór do bieleńcia masy papierowej na bibułkę papierosową i na banknoty. Pracują od r. 1905. Nikt inny nie chce się podjąć tej roboty, przy której mocno trzeba zatykać nos lub... przyszywać się. Za tę ciężką pracę dostają jako dodatek do pensji po pół litra mleka dziennie.

— Macie żonę? — pytam Kwiatkowskiego. Śmieje się, wzruszając wymownie ramionami.

— Jakże bym ja bez żony... Zarobki pracowników Mirkowskiej Fabryki Papieru nie odbiegają na ogół od uposażeń robotników innych gałęzi przemysłu. Jedno jednak uderza przy informowaniu o wysokości dochodów: małe jest tu zróżnicowanie zarobków: nie widać tu oddechu od normy tak typowych dla tych zakładów pracy, gdzie toczy się współzawodnictwo.

A jednak i Mirków ma swych przodowników, ma ludzi przekraczających normy, ma pracowników pracujących w lepszych i cięższych, w bardziej i mniej szkodliwych dla zdrowia działach. Skąd więc się bierze ta równość zarobków?

— Ile wyrabiacie papieru ponad normę?

— Ba! — odpowiadają — plan przekraczamy, ale zyski stąd małe. Przy wyrobie 110 proc. dostajemy 105 proc. zapłaty, przy 120 proc. — 123 proc., przy 135 proc. — 170 proc. zapłaty. Zdarza się tak, że ktoś wyrobi ponad 135 proc. normy, ale to nie opłaca się. Za to premii już nie ma. Moglibyśmy produkować więcej i zarabiać więcej, ale niestety się nie da. „Pułap” przeszkadza. I nie ma u nas też mowy o żadnym współzawodnictwie w pracy. Robotnicy placowi i część umysłowych premii w ogóle nie otrzymują — premie płaci się tylko od produkcji.

— A może by, tak, jak np. w Zyrardowie wprowadzić premie za obecność, nieśpóźnianie się, za pilność, dobre wykonanie roboty? — proponuje.

### Kłopoty z premiami

Premiowani też mają pretensje.

— Mamy premie od produk-

cji. A co robić, gdy np. przez kilka godzin nie ma prądu z Pruszkowa?

Przy pergaminiarce wdycha się bezustannie kwas siarkowy i mało tego, trzeba w nim ręce moczyć, aż do łokci. Nie można było dostać rękawic gumowych odpowiedniej długości (zdobyto je dopiero w ub. tygodniu). Tu praca jest wyjątkowo ciężka i niezdrowa: robotnicy często prze-  
klinają to, co gospodynie błogosławia — papier poddawany działaniu kwasu który w rezultacie staje się mocnym, niezastąpionym przy gospodarce tłuszczami, pergaminem. Kwas wyżera w rękach niegójące się rany, robotnicy często są zmuszeni zostawać w domu, premia w skutek tego i tak jest niska.

### Różna praca — taka sama płaca

Tak się stało, że przy podpisywaniu umowy zbiorowej, 2 lata temu, nie było delegatów z oddziałów związkowych przy ośrodkach papierniczych. Jakim sposobem tak się stało — dzisiaj trudno ustalić. Umowę podpisywali delegaci zw. zaw. pracowników przemysłu chemicznego, niezbyt orientujący się w papiernictwie.

O papierników nie miał się kto upomnieć, stąd różne niewyrownane dotąd niedociągnięcia.

## Zduńska Wola wzywa Ozorków

### Musimy zdwoić nasze wysiłki

Narada powiatowa rad zakładowych i aktywu związkowego w Zduńskiej Woli pod Łodzią, postanowiła wzywać do wysiłku pracy robotników zakładów włókienniczych Ozorkowa.

### Uchwała brzmi:

„Do robotników zatrudnionych w PZPW w Ozorkowie. Towarzysze! My, włókniarze Zduńskiej Woli, zatrudnieni w PZPB, wzywamy Was do współzawodnictwa w wysiłku pracy. Cały polski przemysł włókienniczy przystąpił do tego szlachetnego wysiłku z przemysłem górniczym. Aby zwyciężyć z honorem, musimy zdwoić nasze wysiłki, zwiększyć produkcję.

Dlatego my, włókniarze zduńscy - wolscy zobowiązujemy się wykonać plan za miesiąc październik w 130 proc. Prosimy odpowiedzieć nam, czy przyjmujecie nasze wezwanie i jeśli tak, to jakie zobowiązania na siebie bierzecie?”

## Młodzież żydowska bierze udział w odbudowie Warszawy

Z inicjatywy Wydziału Młodzieżowego Centralnego Komitetu Żydów Polskich przy współudziale Komisji Porozumiewawczej Żydowskich Organizacji Młodzieżowych została stworzona żydowska brygada młodzieżowa, która w ramach miesięcznej odbudowy Warszawy brała udział w odgruzowaniu stolicy. Brygada składa się z 80 osób przystąpiła do pracy dn. 17 września, stawiając sobie za cel oczyszczenie z gruzów placu, na którym stanie pomnik Bohaterów Ghetta.

Członkowie brygady na wzór młodzieżowych hufców pracy prowadzili koszarowy tryb życia.

Członkowie brygady to młodzież uratowana z hitlerowskich obozów śmierci lub też repatriowana ze Związku Radzieckiego. Różni byli skład brygady z punktu widzenia zawodów i kwalifikacji poszczególnych uczestników. Obok żydowskiego robotnika z Wałbrzycha stanął młody robotnik z fabryki łódzkiej, obok uczeń szkoły zawodowej — rolnik osiadły na Ziemiach Odzyskanych. Wszyscy ich łączyło gorące pragnienie, aby pracą konkretną, czynem realnym wykazać, że zakusy Niemców zniszczenia sił żywotnych narodu żydowskiego spełzły na niczym, że młodzież żydowska żyje i wspólnie z całym narodem polskim pracuje nad uleczeniem ran wojen-

Fakt pozostaje faktem. Papiernicy się skarżą, a na konferencji, która odbyła się niedawno w Łodzi proponowano pewne zmiany. Sprawa rozpatrywana będzie w Ministerstwie Przemysłu.

### Ślusznie skarżą się maszyniści

Jesteśmy przy maszynie IV — bibułkowej. Praca przy maszynie jest odpowiedzialna, ale stosunkowo lekka, bo lekka jest również bibułka. Można jej wyprodukować 800 kg w ciągu 8 godzin. Papier trzeba zdjąć z wałków — nie wymaga to dużego wysiłku.

Maszyna nr I produkuje surowiec na pergamin. W ciągu 8 godzin daje go 3.000 kg. Przy zdejmowaniu go z wałków trzeba się mocno napocić. Przy tej maszynie i przy holendrach robotnicy niechętnie pracują. Praca jest znacznie cięższa, a tak samo płatna.

Żle pomyślana umowa nie uwzględnia rodzajów prac, charakterystycznych w papiernictwie.

### Siła tradycji

Urażonych i krytykujących jest sporo. Tylko — charakterystyczne: mimo to, że fabryka była dokładnie zdewastowana, że trzeba było włożyć masę wysiłku w jej uruchomienie, mimo to, że jakoś papieru częstokroć z powodu „sił wyższych” nie dorównuje przedwojennej (np. szmaty dostarczane obecnie są dużo mniej wartościowe) i mimo tego, co bodaj najważniejsze, że umowa nie została pomyślana jak należy, papiernia pracuje doskonale.

Fabryka papieru w Mirkowie pod Warszawą istnieje 179 lat. Produkowano w niej zawsze papiery jakościowo dobre, co jest obecnie zmarnowaniem pewnego inżyniera, który mówiąc ze mną o robotnikach i o oszczędnościach materiału wdychał:

— Oni nie potrafili pracować gorzej niż dawniej. Chcą, żeby było jak dawniej wszystko w najlepszym gatunku. Tłumacząc np., że ciężko o farby, że trzeba używać mniej barwnika. Na to farbierz obraża się. Jaktó. On „tandety” nie puści...

Tradycja pracy w papierni tak jest w Mirkowie silna, że nie ma mowy o tym, żeby ktokolwiek z mieszkańców osady szukał szczęścia gdzie indziej.

Robotnicy w przemysle papierniczym czekają cierpliwie na nową umowę, która zniszczy „pułap”, różnicuje zarobki w zależności od rodzaju wykonywanej roboty, która jednym słowem zapewni jedynie słuszną zasadę wzrostu zarobków proporcjonalnie do wzrostu wydajności.

M. Kar.

## Wygrana w wyścigu to sprawa honoru

### Wynalazki górników z kop. „Makoszowy” ułatwiają pracę innym kopalniom

Nad bramą wejściową kopalni „Makoszowy” w Wałbrzychu widnieje wielki napis: „HONOREM NASZYM WYGRAC WYŚCIG PRACY”.

Leżąc jeszcze przed podpisaniem 200 umów o współzawodnictwie z innymi zakładami pracy — kopalnią „Makoszowy” stale podnosiła wydobyte. Czołówka górników nasi to warzyse z PPR: rebasec ścianowy — WŁADYSŁAW SPYRA (200 proc.), ERYK KOWLO (200 proc.), znaczący na podsadce JÓZEF WIECZOREK (266 proc.), ROMAN GORZELSKI (250 proc.) oraz TOW. JÓZEF GAJDA z PPS (200 proc.) i OB. RYSZARD FROELICH (266 proc.) — już od szeregu miesięcy przekraczali normę.

A praca na „Makoszowym” jest wyjątkowo ciężka. Pokłady warstwy rudy głębokie od 1,5 do 2 m., warstwy siódłowe 3 — 9 m.; znaczne upady; poza tym braki w materiałach technicznych — wszystko to utrudnia pobijanie rekordów. Kopalnia cierpi ponadto na brak dostatecznej ilości specjalistów, robotnicy zaś — na brak mieszkań. Jeśli przy tych wszystkich niedostatkach — „Makoszowy” we wrześniu osiągnął 106 proc. wykonania planu — to zasługa zespołowego wysiłku wszystkich pracowników, dla których wygrana w wyścigu — to sprawa honoru.

Robotnicy kop. „Makoszowy” mają jeszcze i inne ambicje: ulepszenia maszyn, przyrządów i urządzeń transportowych.

Na czoło „wynalazców” wysuwają się TOW. KAROL SZULC, OB. IGNA CY GAJDA i kierownik działu ma-

## W kopalni „Miechowice” przoduje rebasec Alojzy Sowisło

We wrześniu br. stanęło do współzawodnictwa pracy na kopalni „Miechowice” 10 górniczych zespołów chodnikowych i 4 zespoły filarowe.

Po miesiącu wyścigowej pracy z zespołów chodnikowych uzyskała pierwsze miejsce 8-osobowa grupa górników z rebasec Alojzym Sowisło, która wykonała plan wydobywania 244,5 proc.

Zespół chodnikowy, który zajął drugie miejsce, wykonał plan w 206,5 proc.

Z czterech zespołów filarowych, pierwsze miejsce zdobył 4 górniczy z rebasec Albertem Romanem na czele, uzyskując 182,4 proc.

Poza tymi zespołami przystąpiła do współzawodnictwa grupa górników z rebasec Kaspem Skibą na czele uzyskując bardzo dobry wynik 227 proc. normy.

## Inżynierowie lotnictwa

### Trzy nowe katedry na Politechn. Wrocławskiej

Inicjatywa młodzieży akademickiej Wrocławia, zrzeszonej w Akademickiej Sekcji Lotniczej, zmierzająca do utworzenia na Politechnice Wrocławskiej wydziału lotniczego, znalazła pełne zrozumienie u władz państwowych.

Przy wydziale Elektrotechnicznym Politechniki Wrocławskiej powstają trzy nowe katedry: aerodynamiki, budowy płatowców i budowy silników lotniczych. Obsadę katedr stanowią: inż. płk Bochenek, inż. Barkeła i przybyły z Turcji prof. Teisseyre. Laboratoria i pracownie katedr

szynowego — OB. RUŚNIK Wykonane przez nich ulepszenia — sta-  
ją już i innym kopalniom, usprawniając proces wydobywania i przeładunku węgla.

## Pluskwy gryzą — Ludzie szaleją

### Dramat w siedmiu odsłonach i szczęśliwym zakończeniu

Punkt I — pluskwy szaleją w wagonach kolejowych.

Punkt II — pluskwy kolejowe na PKP śmieją się z genialnego prosku DDT, którego 15 ton w ciągu roku zu-



żyto w walce z nimi. Proszek nie dociera do wszystkich zakamarków wagonów, proszek wymiata się, zanim poskutkuje, bo nikt nie lubi siedzieć na proszku. A pluskwy wciąż gryzą.

Punkt III — gryzieni pasażerowie szaleją.

Punkt IV — pasażerowie obrywają telefony redakcji; prasa pisze, że pluskwy gryzą.

Punkt V — Ministerstwo Komunikacji i Dyrekcja Kolei radzą. Pluskwy gryzą.

Punkt VI — Biuro Sanitarne PKP łącznie z Państwowym Instytutem Higieny od stycznia br. prowadzi doświadczenia nad najskuteczniejszą uśmiercaniem pluskiew kolejowych. A pluskwy gryzą.

Punkt VII.

Jest! Znalezione! We wrześniu w wagonach PKP w Szczęśliwicach odbyła się generalna próba masowego niszczenia rodu pluskwiowego.

Ob. DURANOWSKI, jeden z pierwszych świadków próby, pokazuje nam zachowane od tego czasu trupy tych miłych owadów i listwę z ich jajami i larwami. Nie ożyły. Metoda okazała się skuteczna.

W dyrekcji warszawskiej adretnykowano już 580 wagonów, zostało jeszcze 200. Na innych terenach akcja odpluskwiwania dopiero się zaczyna.

Jeszcze dwa miesiące cierpliwości, na Boże Narodzenie nie będzie już ani jednej pluskwy kolejowej.

M-KAR

## z miast i wsi

POTURKOTAL DO WIEZIENIA  
Na 5 lat więzienia skazany został w Państwowym sądzie apelacyjnym w Warszawie, Czesław Turkot, który z systematycznością, godną lepszej sprawy okradł paczki i listy amerykańskie.

NIEPOTOCZNA SPRAWA  
WŁADYSŁAWA POTOCZNEGO  
Rzeszowska delegatura Komisji Specjalnej skierowała do obozu pracy Wł. Potoczne, który ponosił odpowiedzialność za zarządzenie 80 klaczy zarażonych, co naraziło Skarb Państwa na 7 milionów zł strat, ponieważ klacze trzeba było zlikwidować.

PREZYDENT RP OJCEM  
CHRZESTNYM MŁODEGO KRÓLA  
W Gdyni odbył się chrzest 12-letniego Leona Króla, którego ojcem chrzestnym, na prośbę rodziców, został Prezydent Bierut.

TRIUMFUJĄCY BAŁTYK  
CZY BAŁTYCKI TRIUMF?  
Monopol Tytoniowy wyjaśnia, że „Triumfy” i „Bałtyki” są to właściwie te same papierosy, które pakuje się do posiadanych akurat pod ręką pudełek.

W TYCH SPRAWACH  
SAD NIE ZARTUJE  
Na 10 lat więzienia skazany został Antoni Was z Wrocławia za nielegalne przechowywanie broni.

PTAK PTAKOWIE NIE DORÓWNA  
a już na pewno nie Wiktorowi Ptakowi, rzeźnikowi z Łodzi, którego Komisja Specjalna ukarała grzywną za spekulację schabem.



Odgruzowywanie Warszawy



# 10 przykazań dla śpiochów

Prof. Kleitman twierdzi, że ludzie mają na ogół fałszywe pojęcie o śnie. A wie on o tym przypuszczalnie więcej, niż ktokolwiek inny na świecie, ponieważ od 25 lat zajmuje się tym tajemniczym zagadnieniem w „laboratorium snu” na uniwersytecie w Chicago. Za krótki doświadczenia ludzkiemu studentowi. W ten sposób doznał on na śpiących ludziach tysięcy pomiarów pulsacji serca i oddechu, a także poruszeń ciała i prądów elektrycznych w mózgu.

Oto kilka najbardziej rozpowszechnionych błędnych przekonań:

**1. Każdy człowiek potrzebuje ośmiu godzin snu.**

To fałszyb! Liczne doświadczenia dowiodły, że potrzeba snu jest różna u różnych osobników. Jednym wystarczy pięć godzin, innym potrzeba dziewięciu.

**2. Zmiana położenia przeszkadza w śnie.**

Czysty wymysł! Doświadczenie dowiodło, że wprost przeciwnie, poruszenia dobrze wpływają na sen. Gdybyśmy nie zmieniali pozycji kilkakrotnie w ciągu nocy, budziłibyśmy się zupełnie zdziwieni.

**3. Człowiek lepiej śpi i łatwiej pracuje, jeśli rozdzieli sobie sen na dwa okresy.**

Wielu ludzi, przede wszystkim studentów, śpi od godziny 22 do 2 nad ranem, potem pracuje trzy godziny, a następnie kładzie się ponownie spać od 5 do 8. Prof. Kleitman wykazał jednak, że zdolność człowieka do pracy spada do minimum pomiędzy północą a wczesnym rankiem. Ci, którzy rozdzielały w ten sposób swój sen, pracują więc gorzej, niż ci, którzy przespał całą noc i wstali wcześniej z rana.

**4. Należy odsypiać zaległe godziny snu.**

I znowu legenda. W toku doświadczeń Kleitmana ustalono, że jeśli człowiek pozbawiony jest snu przez 4 do 5 dni, wystarczy mu 10 do 11 godzin, by nadrobić 30 lub 40 godzin straconego snu.

**5. Nie należy zasypiać na lewym boku.**

Tysiące matek nie pozwala swym dzieciom przykładać się do tego, ponieważ sądzą, że zasypianie na lewym boku szkodzi na serce.

Nie wytrzymuje to jednak krytyki. Ponieważ człowiek tak czy tak przewraca się w ciągu nocy kilkakrotnie z boku na bok, nie ma żadnego znaczenia, na którym boku zasypia.

**6. Nie należy nic jeść ani pić przed snaniem.**

Jest to jeden z najgłębiej zakorzenionych przesądów. Jednak wielokrotne doświadczenia w „laboratorium snu”, obejmujące jedzenie kanapek i picie ciepłego lub zimnego mleka, wykazały, że na ogół biorąc rzecz ta nie ma wpływu na jakość snu.

Jeśli chodzi o kawę, wiele ludzi może ją pić i mimo to spać doskonale. Inni są nieco podnieceni i gorzej śpią. Inni znowu wmawiają sobie — ponieważ wielokrotnie o tym słyszeli — że kawa denerwuje ich i wskutek tego cierpi ich sen.

Na ogół przyzwyczajeni jesteśmy spać w stałych godzinach. Przy wyznaczaniu właściwych godzin snu, najlepiej jest kierować się temperaturą ciała. Jest ona niska z rana przy obudzeniu, później podnosi się, gdy poczynamy myśleć i poruszać się. Kiedy jednak mięśnie są zmęczone, temperatura ponownie opada i normalnie w porze, gdy idziemy spać, powinna być tak samo niska, jak przy przebudzeniu. Jaki wpływ wywiera ten „cykl” na nasz sen?

Rozważmy dwa bardzo proste przypadki:

**1.** Podczas urlopu postanawiamy sobie spać aż do 10 rano. Ale w istotnie rzeczy budzimy się codziennie o 7, tak jak to bywa przez cały rok. Nasz cykl jest do tego stopnia uregulowany, że budzimy się o określonej godzinie nawet gdy to nie jest potrzebne.

**2.** Idziemy do kina na film kryminalny. Wracamy do domu podnieceni. Temperatura nasza podnosi się ponad normalny poziom i mija kilka godzin zanim potrafimy usnąć. „Cykl snu” może wpłynąć nawet na pożytki małżeńskie. Wzajemny jak przykład małżeństwo, przytoczone przez Kleitmana.

Pan Z. zmuszony był wstawać wcześniej z rana. Jego żona pozostała w łóżku o godzinę lub dwie dłużej niż on. Ich „cykle” nie były więc zgodne.

Wieczorem, kiedy pan Z. powracał

zmęczony, żona jego była świeża i miała ochotę wyjść zabawić się. Za to z rana, gdy on wcześniej wstawał, ona była zbyt zmęczona, by wstać z nim w rozmowę. Gdy dwa cykle kołują z sobą w ten sposób, może to doprowadzić do scen, kłótni, a nawet do separacji.

Rozwód — zauważył któregoś dnia jeden z współpracowników prof. Kleitmana — jest często kwestią raczej temperatury, niż temperamentu.

Kleitman zasypiany jest listami, których autorzy proszą go o niezawodne lekarstwo przeciwko bezsenności.

— Nie ma takiego lekarstwa — odpowiada on zawsze — Każdy musi znaleźć sobie to, co go najlepiej usypia.

Wykonujcie ćwiczenia fizyczne, jeśli to wam pomaga, nastawiajcie gramofon, jeśli to was usypia i bierzcie ciepłą kąpiel, jeśli to was uspokaja. Jeśli piwo odpręży wasze nerwy, pijcie je na godzinę przed pójściem spać.

W żadnym wypadku jednak — powiada Kleitman — nie bierzcie środków nasennych bez zalecenia lekarza. Ich stosowanie jest niebezpieczne i

nigdy nie usuwa rzeczywistych przyczyn bezsenności.

A oto wnioski do jakich doszedł Kleitman po długich latach studiów:

**1.** Nie zmieniajcie godzin swego snu. Większość ludzi śpi lepiej, jeśli kładą się spać każdego dnia o tej samej godzinie.

**2.** Starajcie się uspokoić nerwy przed ułożeniem się do snu. Większość wypadków bezsenności ma za przyczynę nadmierne napięcie nerwowe.

**3.** Jeśli sypiacie źle, spróbujcie kłaść się o godzinę wcześniej.

Kleitman zauważył, że ludzie, którzy kładą się spać o wcześniejszej godzinie, śpią lepiej i dłużej. Ci, którzy kładą się po swojej normalnej godzinie, śpią zwykle bardzo źle.

**4.** Zróbcie sami, następujące doświadczenie, by przekonać się czy dośypiacie: jeśli budzicie się na chwilę przed dzwonkiem budzika, to znaczy, że spaliście dość. Ale jeśli to dzwonek wyrywa was ze snu, znaczy, że jesteście jeszcze zmęczeni. W takim razie musicie wcześniej kłaść się spać.

## Ogłoszenie o przetargu samochodów

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie. ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż 12 samochodów:

1. samochód półciężarowy marki „Fremo”
2. „ciężarowy „Mercedes Benz”
3. „osobowy „D.K.W.”
4. „ciężarowy „Henschel”
5. „ „Opel-Blitz”
6. „ „Mercedes Benz”
7. „ „Bussing”
8. „ciężarowy „Bussing-Diesel”
9. „ „Opel-Blitz”
10. „osobowy „Hannomag”
11. „ „Opel-P4”
12. „cysterna „Citroen”

Oferty z podaniem ceny kierować należy do dnia 25.X.1947 r. godz. 10 rano pod adresem: Warszawa, ul. Krucza 11 — Biuro Garaży PCH.

Otwarcie ofert i licytacja ustna nastąpi dnia 25.X.1947 r. o godz. 11 rano, w Biurze Garaży PCH, Warszawa, Krucza 11, gdzie też można wyżej wymieniony samochód oglądać i zasięgnąć szczegółowych informacji.

Nabywca obowiązany jest uiścić całą cenę nabycia natychmiast po zdecydowaniu sprzedaży oraz niezwłocznie odebrać nabyty samochód.

Do ceny nabycia dolicza się 10% tytułem opłat manipulacyjnych i 1% tytułem podatku od nabycia praw majątkowych.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, jak i wyboru oferenta bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

3011

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Olsztynie posiada do sprzedaży następujące samochody:

- 1) Samochód półciężarowy m-ki „CITROEN”
- 2) Samochód półciężarowy m-ki „TEMPO”
- 3) Samochód półciężarowy m-ki „MORRIS” typ Comercial
- 4) Samochód osobowy m-ki „HANOMAG”
- 5) Samochód osobowy m-ki „SKODA”
- 6) Samochód osobowy m-ki „MERCEDES”
- 7) Wrak samochodowy m-ki „MERCEDES”
- 8) 7 Silników „FORD 8” zdekompletow.
- 9) Samochód ciężarowy m-ki „HORCH”
- 10) Samochód ciężarowy m-ki „FENOMEN”

Wyżej wymienione samochody wymagają remontu.

O informacje należy zgłaszać się do O.U.L. w Olsztynie plac Kopernika 2 Wydział Powierniczy pokój Nr 3.

3047

## GŁOS SPORTOWY

### Reprezentacja ZSRR walczy dziś w Gdańsku W ringu zostanie stoczonych 12 walk

Po zwycięskich występach w Warszawie i Katowicach przybyła w piątek na Wybrzeże reprezentacja pięciarska Związku Radzieckiego — owiana sławą jednej z najlepszych drużyn kontynentu. Po przywitaniu na

pomieści ponad 12 tys. osób, rozegrany zostanie trzeci z kolei mecz ekipy pięciarskiej radzieckich na ziemi polskiej. Tym razem przeciwnikiem zespołu ZSRR będzie reprezentacja Polski Północnej, złożona z 6 zawodników Gdańska, jednego z Poznania i jednego z Pomorza. Układ walczących par będzie prawdopodobnie następujący: Segalowicz — Sowiński, Awdiejew — Szymański, Kniżew — Antkiewicz, Grejner — Baranowski, Szecherbakow — Iwański, Ogurienkow — Szymankiewicz, Stepanow — Mechliński, Korolow — Białkowski. Do rzędu sensacyjnych pojedynków należy tu będzie spotkanie pomiędzy Szecherbakowem a Iwańskim. Duże zainteresowanie też skupia się dookoła walki rewanżowej Kniżewa — Antkiewicza oraz Korolowa — Białkowskiego i Ogurienkova — Szymankiewicza.

Ponadto kierownictwo ekipy radzieckiej chcąc dać możliwość dostarczenia widzom najwięcej emocji, zgłosiło dodatkowo do walk pozaprogramowych jeszcze 4 bokserów. Tak więc na ringu gdańskim zobaczymy 12 emocjonujących walk, które dadzą obraz i porównanie pięściarstwa radzieckiego i polskiego.

Publiczność proszona jest o wcześniejsze przybycie na halę.



Grejner

lotnisku przez przedstawicieli władz i Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, goście udali się do Grand Hotelu w Sopocie, gdzie zostali zakwaterowani.

Dziś w hali stoczni nr 2, mogącej

### »Gryf« (Wejherowo) walczy w klasie A Klubowi darowano winę

Jak kiedyś podawaliśmy, że na skutek przewinień jednego zawodnika drużyna piłkarska najstarszego klubu — »Gryf« Wejherowo spadła do klasy B. Krzywdząca ta decyzja (mimo prawnego uzasadnienia) znalazła swoje rozwiązanie u naczelnych władz PZPN, dokąd klub ten się zwrócił. Na ostatnim posiedzeniu najwyż-

szej magistratury piłkarskiej zapadła uchwała, mocą której »Gryf« Wejherowo dalej uczestniczy w rozgrywkach klasy A okręgu gdańskiego. Odbite przed paroma dniami walne zebranie wymienionego klubu wybrało nowy zarząd. Prezes — Białas, wiceprezes — Fuks, sekretarz — Finkelstedt.

Krzysztof

### Czy piłkarze wyjdą obronną ręką ze spotkań międzynarodowych z Jugosławią i Rumunią?

W czwartek wieczorem wyjechała z Katowic nasza reprezentacja piłkarska udając się do Belgradu a stamtąd do Bukaresztu, gdzie rozegra swoje 100 i 101 spotkanie międzynarodowe.

Piłkarze rozegrają te spotkania w takim samym składzie, w jakim grali przeciwko Szwecji i Finlandii, z tym że miejsce Szczepaniaka i Pieca II złuzowali Włodarczyk (ew. Barwiński) i Szczurek. Historia naszego reprezentacji z Jugosławią jest dość odległa i kroniki sportowe notują pierwszy mecz rozegrany w Zagrzebiu w roku 1922. Debiut okazał się dla nas pomyślny, gdyż drużyna polska wygrała wówczas 3:1 (1:1).

W następnych latach grano ze zmiennym szczęściem i w 11 spotkaniach 5 meczów Polska zakończyła dla siebie zwycięsko, 5 razy musieliśmy uznać wyższość Jugosłowian a ostatnie spotkanie rozegrane w Warszawie w 1938 r. zakończyło się na remisie.

Spotkanie niedługo z Jugosławią będzie naszym 100 występem na arenie międzynarodowej. Piłkarstwo polskie przeżywało już wzloty i upadki. Ostatnie mecze rozegrane z Czechosłowacją, Szwecją i Finlandią utwierdzały nas w przekonaniu, że jesteśmy na drodze do odrodzenia piłkarstwa w Polsce. Dobrze by było, gdyby te przypuszczenia mogły okazać się stu-

żne a wynik uzyskany na stadionie belgradzkim by to potwierdził.

Jugosłowianie reprezentują w obecnej chwili wysoką klasę w piłkarstwie europejskim, toteż nawet przegrana z nimi w nikłym stosunku, byłaby dla nas pewnego rodzaju sukcesem. Ze ten wynik będzie naszym chłopców ciężko wywalczyć, to każdy z nas zdaje sobie z tego sprawy dokładnie. Jednak jeżeli jednakże polska zagra tak jak w Czechosłowacji i w sprawie skandynawskiej, to możemy być o rezultat spotkania zupełnie spokojni — wstydu nam na pewno nie przyniesie.

Rozegrany ostatnio w Zagrzebiu mecz pomiędzy Jugosławią a Rumunią zakończył się zwycięstwem drużyny jugosłowiańskiej w stosunku 2:1. Spotkanie bezpośrednie naszych najbliższych przeciwników wykazało, że Jugosłowianie reprezentują wyższy poziom gry w piłkę od Rumunów. Stąd prosty wniosek: jeżeli reprezentacja nasza w meczu belgradzkim zagra na poziomie i uzyska dobry wynik, to w Bukareszcie możemy się poważnie liczyć ze zwycięstwem polskich piłkarzy.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „GŁOSU WYBRZEŻA”  
Gdańsk, Pl. Armii Czerwonej 1, tel. 315-72. Redaktor naczelny przyjmuje interesantów w dni powszednie od 12-13, sekretarz redakcji od 10-12. Oddział w Gdyni, Lej Armii 41, (Starowiejska), tel. 214-72. Przyjmuje interesantów od 12-13.

### Kiedy ludzie tracą rozsądek do szczęścia wystarcza im nawet... guzik

Skoro wielu antykwaryuszów nowojorscy poczynają wyprzedawać swoje rzadkie meble i cenne porcelany zachowując jednak słynne zamiłowanie do kolekcjonerstwa, to widocznie jakaś nowa znacznie potężniejsza namiętność zajęła w ich sercach miejsce dawnego upodobania.

Tak więc mr Jack Partridge sprzedał meble Ludwika XV, Chippendale i Sheratony, opróżnił powoli swój magazyn nowojorski, a wszystko po to, by począł zbierać i sprzedawać... guziki! Jak wszystko na świecie, tak i ta rzecz zaczęła się od drobniuszku. Mr Partridge zgubił kiedyś guzik od marynarki i chodził po całym Nowym Jorku szukając takiego samego guzika, tej samej wielkości i tego samego koloru... I podczas tych poszukiwań wpadł przypadkowo na klub zbieraczy... guzików.

Ci amatorzy guzików, bardziej jeszcze zapaleni niż filatelisci, zaliczają do członków swego klubu poważne osobistości, wielkie gwiazdy filmowe, jak np. Ingrid Bergman i Edwarda Robinsona oraz wielkie damy, jak np. księżnę Windsoru.

Klub, do którego należy obecnie Jack Partridge liczy dwa tysiące wybitnych członków, ale prawdziwa liczba uczestników jest znacznie większa. Jak oni wszyscy, tak samo i nasz były antykwaryusz nowojorski pochylił się dziś nad wupukimi guzikami z epoki markizów w perukach, nad pięknymi guzikami z rzeźbionymi masami perłowej, nad ciężkimi guzikami z brązu, zdobionymi głowami jeleni lub dzików, pochodzącymi z mundurów wielkich łowczych królewskich...

Podobnie, jak wśród filatelistów, bywają i tutaj specjaliści: niektórzy zajmują się wyłącznie guzikami wojakowymi, inni są zwiadowcami na punkcie małych, guzików z kryształ lub drogich kamieni, którym przyzobione były toalety wielkich dam w dawnych czasach.

Jeśli chodzi o mr Partridge'a ma on zamiar obsłużyć specjalistów od guzików wszelkiego rodzaju. Każdemu kto zachodzi do jego dawnego sklepu z antykami oświadcza, że nowe zajęcie pasjonuje go ogromnie!

## RICHARD WRIGHT SYN AMERYKI

123)

PRZEKŁAD WANDY MELCER

Ledwo się zbudził następnego rana, w celi zjawił się Max. Już idąc do sądu Bigger zastanawiał się, co też Max o nim powie. Czyżby naprawdę mógł mu ocalić życie? Myśląc o tym, już tym samym myślą się odrzucał. Oddalając nadzieję, sprawi, że cokolwiek się stanie, wyda mu się naturalne. Idąc hallem i spoglądając w okno, wciąż widział tłuszcze, otoczoną wojskiem, a cały budynek ciagle przepełniony rozszepczanym tłumem. Policjanci musieli mu torować drogę.

Strach przeszył go swym ostrzem, kiedy zorientował się, że pierwszy ma podejść do stołu. Max nadciągał gdzieś z tyłu, zagubiony w tłumie. Wtedy to właśnie poczuł, czym przez te dni stał się dla niego Max. Był już teraz bezbronny. Co powstrzyma tych ludzi, by nie wywlekli go spoza krat teraz, kiedy Max go opuścił? Siadł, nie ważąc się rozglądać, w pełni świadomy, że wszyscy nie spuszczać z niego oka. Obecność Maxa była światłem. Tutaj, gdzie otoczony był samą nienawiścią, był człowiekiem, do którego mógł się zwrócić z całym zaufaniem. Nadzieja, którą powziął w czasie pierw-

szej, długiej rozmowy, zaczęła zwolna tajać i oddalać się w niebyt. Nie śmiał jej podsycać słuchając w czasie przewodu nienawistnych słów Buckleya. Nie wygasł jej jednak zupełnie: jaśniała z dali, jako ostatnia przystań.

Max nadszedł, twarz jego była blada i smutna. Oczy podkładał czarny cień. Położył rękę na kolanie Biggera szepcząc:

— Synu, zrób wszystko, co w mojej mocy.

Wszedł Trybunał, a sędzia spytał:

— Czy obrona gotowa?

— Tak, Wysoki Trybunał.

Max powstał, przesunął dłoń po swoich białych włosach i wyszedł na środek sali. Potem zwrócił się półciałem ku Buckleypowi patrząc nad głową Biggera w tłum. Chrzknął.

— Wysoki Trybunał, nigdy jeszcze nie stawałem na tym miejscu z głębszym przeświadczeniem obowiązku w sercu. To, co dzisiaj mam do powiedzenia, dotyczy losów całego narodu. Walczę nie o pewnego tylko człowieka i nie o pewien tylko lud. Może to i niejako dobrze się składa, że podświadomości jeden z najczarniejszych grzechów za naszej pamięci, bo

jeżeli rozpatrzmy życie tego człowieka i wykryjemy, co mu się przydarzyło, jeżeli zrozumiemy, jak subtelnie a razem mocno życie jego i przeczucie spłótło się z naszym — jeśli zdołamy, mówię to uczynić, — odnajdziemy może klucz do przyszłości rzadki i trudny punkt widzenia, gdzie będą się mogli pogodzić każdy mężczyzna i każda kobieta tego narodu, by nareszcie ujrzeć, jak nadzieje nasze i nasz strach nieprzerwanie łączą się z rozpaczą czy radością jutra.

Wysoki Trybunał, nie mam zamiaru być nieposłuszny sądowi, ale muszę działać uczciwie. Stawka tutaj jest życia człowieka. Jest to nie tylko zbrodnia, ale zbrodnia — Murzyn. A jako taki, zjawia się tu przed nami podwójnie obarczony, chociaż w naszym pojęciu wszyscy są równi wobec prawa.

Ten człowiek jest odmienny, chociaż zbrodnia jego tylko stopniem nasilenia różni się od innych. Skomplikowane formy nowoczesnego społeczeństwa wyizolowały tu dla nas symbol, obiekt doświadczenia. Ludzkie przesady napiętnowały go, jak barwi się ziarno zanim go się położy pod mikroskop. Nieprzebacząca ludzka nienawiść dała dystans psychologiczny, który pozwoli nam zorientować się, jak ten symbol łączy się z całym naszym społecznym życiem.

Powiadam, Wysoki Trybunał, że sam fakt zrozumienia Biggera Thomas rozwiąże mnóstwo skamieniałych problemów, rozsądzi formy strachu i grozy wyprowadzając je z nocy na światło rozsądku, odłoni podświadome sprę-

żyny rytuału śmierci, w którym płacemy się, jak lunatycy, bezymyślnie i bezwolnie.

Nie chcę tu wyolbrzymiać faktów, Wysoki Trybunał. Nie pracuję w magii. Nie powiadam bynajmniej, że gdy zrozumiemy życie tego człowieka rozwiążemy wszystkie zagadnienia, które nas trapią, ani, że gdy posiadamy wystarczającą znajomość faktów, automatycznie będziemy wiedzieli, jak postępować dalej. Życie nie jest tak proste. Ale powiadam, że jeśli wysłuchawszy mnie, Trybunał orzeknie karę śmierci, uczyni to jedynie z własnego, wolnego wyboru. Zamiarem moim jest otworzyć przed Wysokim Trybunałem poprzez dowody, które mogą przedstawić dwie możliwe drogi postępowania i konsekwencje, jakie wynikną z obydwóch. Bo jeśli opowiemy się za śmiercią, wiemy, czemu to robimy, a jeśli opowiemy się za życiem, to i to także musimy uczynić świadomie. Ale śmierć czy życie, musimy wiedzieć, na jakim świecie jesteśmy, musimy zdawać sobie sprawę z konsekwencji, jakie to pociągnie zarówno dla nas, jak i dla tych, których sądzimy.

Wysoki Trybunał, radbym przekonać Trybunał, że w pełni odczuwam brzemień odpowiedzialności, jakie na mnie ciąży i jakie pozwoliłem sobie zrzuć na ramiona sądu, nalegając na rozpatrzenie obrony, a nie rezygnując z przyznania się do całkowitej winy. Cóż jednak innego mogłem w tych warunkach uczynić?

(d. c. a.)